Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 308. — ROK XXXVI.

SOBOTA

16. LISTOPADA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

O kontroli i prasie.

P. marszałek Daszyński zwrócił uwagę dziennikarzy na najbardziej dziś w Polsce sensacyjną książkę: „Uwagi Kontroli Państwowej o budżecie za rok 1927/8“. Istotnie, ogromny ten, 988 stron liczący tom, jest dziś najbardziej zajmującą opowieścią, jaką na temat gospodarki budżetowej w Polsce napisano. Gdyby nie podpis na nim prezesa N. I. K. P. prof. Wróblewskiego, to możnaby przypuścić, że to jakiś „partyjnik“ fanatyczny „odważa się“ znowu rzucać oszczerstwa na rząd sanacyjny. Niestety, jest to dokument urzędowy, bezstronny, beznamiętny i przez to właśnie straszliwy... Prasa niezawisła zamieszcza codziennie jakiś ustęp z tego aktu oskarżenia, kończącego się suchym wnioskiem:

Kolegjum N. I. K. nie może postawić wniosku o udzielenie Rządowi absolutorjum w stosunku do a) wydatków 579 miljonów złotych... b) wydatków z sumy 14 i pół milj. zł.... c) wydatków w sumie 6.9 milj. zł. i w sumie 65.9 milj... d) i e)...

Razem wydatki te wynoszą 680 miljonów złotych.

W tych to „Uwagach“ Kontroli trzeba szukać zapewne powodów pojawienia się oficerów w Sejmie i odroczenia obu Izb. Sytuacja staje się bowiem tragicznie jasną: Sejm **nie może** tolerować takiego gospodarowania groszem obywateli, a rząd, niestety, jeszcze nie zdobył się na odwagę, by uznać swój błąd i poddać się kontroli Sejmu, oraz tym wszystkim sankcjom, jakie Sejm ma prawo stosować wobec rządu. Może w ciągu 30 dni, na które Izby odroczono, rząd wejdzie w siebie i zrozumie, że dalsze usuwanie się od kontroli sejmowej musi w kraju i zagranicą podkopać autorytet i kredyt państwa. Nie wiemy, jaką drogę wybierze rząd w dniu 5-go grudnia, wiemy jednak, że prędzej czy później będzie musiał poddać się kontroli parlamentarnej i że im później to nastąpi, tem trudniejszą będzie jego sytuacja w kraju i w Sejmie.

W wywiadzie p. Daszyńskiego znajdujemy zwrot, odnoszący się do tych dziennikarzy, którzy „za pieniądze i honory“ znieważają Sejm i jego Marszałka. P. Daszyński dotknął rany bardzo dla nas bolesnej. Z przerażeniem i wstydem patrzymy codziennie na te ohydne saturnalje „dobrze płatnej nienawiści“ i cynicznego kalumniatorstwa, jakie rozgrywają się na łamach prasy kupionej. Publicyści, którzy przed kilku laty drapowali się w togę Brutusów i Katonów demokratycznych, którzy nas nawet nie raczyli zaliczać do wyznawców „świętej demokracji“, ale stale podejrzywali o krypto-faszyzm, czy rojalizm, — ci publicyści dzisiaj stoją na czele armji oszczerców i paszkwilistów, atakujących Sejm, konstytucję i ustrój demokratyczny. Nigdy dotąd prasa polska nie splugawiła się brakiem charakteru w tylu publicystach, taką „giętkością“ przekonań i takim cynizmem w deptaniu tego, co się wczoraj czciło. Najbardziej jesteśmy zdumieni my sami, dziennikarze, tą katastrofą moralną, jaka dziś spotkała nasz zawód, tak dotąd dobrą cieszący się sławą. I przed r. 1926 byli piłsudczycy, ale nikomu nie przyszłoby nawet na myśl zaliczać ich do sprzedajnej hołoty dziennikarskiej. Co więcej, budzili oni dużą sympatję i wśród swoich przeciwników, mimo, że w metodach pisarskich nie zawsze stosowali umiar i oględność. Ktoby przypuszczał wówczas, że ta ideowa bądźcobądź publicystyka zgubi się w dzisiejszym rynsztoku służalstwa, cynizmu, podłości, gotowej do chwalenia lub bezczeszczenia, jak się jej nakaże! Podsłuchując u drzwi swego władcy, stara się wyczuć, w jakim kierunku pójdzie jutrzejszy jego rozkaz i nie dać się przewyższyć lub uprzedzić konkurentowi w lokajstwie. Nic dziwnego, że wartość słowa pisanego upada i publiczność chwyta raczej za świstek z kryminalnemi sensacjami, niż za poważne pismo. Jedną z najcięższych zbrodni sanacji będzie ta bezprzykładna deprawacja prasy, to masowe kupowanie sumień za cenę honorów i dobrego żłobu.

Wobec niezawisłych dzienników działa natomiast z całą bezwzględnością cenzura. Pisząc każdy z naszych artykułów odczuwamy nieznośnie ciężar dekretu prasowego, każde niemal zdanie wychodzi z pod pióra w fałszywem brzmieniu, gdyż pisać swobodnie nam nie wolno. Nie cenzor tu oczywiście winien, ale ów elastyczny kaganiec, którego końce trzyma Warszawa. Ogół nie zdaje sobie nawet sprawy, jak ciężką i męczącą jest dzisiaj praca uczciwego dziennikarza...

ax.

KONFISKATY.

Skonfiskowany został „Kurjer Śląski“ za odezwę głównego komitetu wykonawczego N. P. R. Konfiskacie uległa również **„Polonja“** za artykuł p. t. „Naród i **wojsko**“, **„Migawki“**, „Zasługa w świetle kapituły „Polonja Restituta“. Skonfiskowany został także „Berliner Tageblatt“ za artykuł p. t. **„Warschauer Presse Teror“ (Teror prasowy w Waszawie).**

500 CHŁOPÓW NAPADŁO NA INŻYNIERÓW MIERNICZYCH.

Warszawa. 14 11. (Tel. wł.) W gminie Jawornik powiatu strzyżowskiego wynikły **zajścia na tle prac komasacyjnych. Około 500 włościan uzbrojonych w kije** napadło na pracujących w polu **inżynierów i techników mierniczych.** Zniszczono wszystkie instrumenty miernicze i znaki. **Straty wynoszą około 40 tys. zł.**

Święta prawosławne razem z katolickiemi

Wilno. (AW.) Od wiosny przyszłego roku ludność prawosławna wszystkie swe święta obchodzić będzie **według nowego** kalendarza **obowiązującego w** Polsce. Zaniechanie obchodzenia świąt według starego kalendarza nastąpiło wbrew zakazom duchownych władz moskiewskich.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ W SKLEPIE JUBILERSKIM WE LWOWIE.

Lwów. (AW) Wczoraj w godzinach południowych dokonano śmiałego włamania do sklepu jubilerskiego, mieszczącego się w śródmieściu. Sprawcy skradli 44 pierścionki złote, 15 par kolczyków, broszki, zegarki i inne kosztowności na ogólną sumę 8.000 zł.

———o0o———

Warszawa. 13 11. (Tel. wł.) Dziś w godzinach przedpołudniowych P. Prezydent **przyjął prezesa Prokuratorji Generalnej p. Bukowieckiego. P. Bukowiecki przedłożył P. Prezydentowi** sprawozdanie z działalności Generalnej Prokuratorji.

„Ewakuacja Nadrenji zależna od dobrej woli Niemiec“.

Oświadczył premjer Tardieu niemieckiemu ambasadorowi.

Paryż. 14 11. (PAT.) „Le Matin“ pisze. Należy sądzić, iż Tardieu zawiadomił v. Höscha, iż rząd francuski zrobi wszystko, co będzie możliwe celem przeprowadzenia **całkowitej ewakuacji trzeciej strefy w ciągu sześciu pierwszych miesięcy 1930 roku.** Koniecznem jest jednak, aby dobrej woli Francji odpowiadała tak samo dobra wola ze strony Niemiec. Jeśli rokowania przeprowadzone będą pomyślnie, to **warunki ewakuacji będą mogły być ustalone do dnia 1 marca 1930 r.**

Paryż 14. 11. (PAT). „Echo de Paris“ podaje, że Tardieu zamierza osobiście wziąć **udział w konferencji haskiej i konferencji londyńskiej w sprawie rozbrojenia na morzu.**

Berlin. 14. 11. (PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi, **że ambasador niemiecki w Paryżu v. Hösch** odwiedził wczoraj popołudniu **premjera Tardieu.** Rozmowa ambasadora z premjerem trwała godzinę i poświęcona była **sprawom dotyczącym prac przygotowawczych do drugiej konferencji haskiej.**

NALEŻNOŚCI FRANCUSKIE ZAGRANICĄ CAŁKOWICIE ZABEZPIECZONE.

Paryż 14. 11. (PAT). Dzisiaj Izba **prowadziła** dalszą dyskusję nad **budżetem.** Odpowiadając na zapytanie **w sprawie amerykańskiego krachu giełdowego, minister skarbu** oświadczył, że należności francuskie zagranicą **są całkowicie** zabezpieczone. Minister dodał, **że rząd czuwa bacznie nad wwozem walorów zagranicznych do Francji i nad kapitałem francuskim** zagranicą.

Bank polski obniża stopę dysk. z 9 na 8·5 proc.

Warszawa. 14 11. (Tel. wł.) Na posiedzeniu czwartkowem Rady Banku Polskiego obniżono stopę dyskontową o pół proc., a więc z 9 od sta na 8 i pół od sta. **Jednocześnie obniżono stopę lombardową z 10 na 9 i pół proc.**

KURSA POLSKICH POŻYCZEK W N. JORKU

Warszawa. 13 11. (Tel. wł.) We czwartek na giełdzie nowojorskiej kurs pożyczki **stabilizacyjnej wynosił 75 do 78, zaś Dillonowskiej 82 do 88.**

80 MILJONÓW ZŁ. WYNOSZĄ WPŁYWY Z MONOPOLÓW PAŃSTW.

Warszawa. (AW) Według dotychczasowych danych wpływy z monopolów państwowych **w październiku b. r. wynosiły 80 miljonów 46 tysięcy, podczas gdy w tymże samym okresie roku ubiegłego wynosiły ogółem 76 miljonów** 552 tysiące.

USPOKOJENIE NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Wiedeń. (AW) Z Nowego Jorku donoszą, że na wczorajszej giełdzie nowojorskiej nastąpiło pewne uspokojenie pod wpływem interwencji wielkich banków i celowych zarządzeń prezydjum giełdy. Sansację wywołała wiadomość, że **Rockefeller zakupił miljon akcyj Standard Oil, aby zapobiec dalszej zniżce tych akcyj.**

———o———

W Watykanie powstanie bank.

Warszawa. 14 11. (Tel. wł.) W kołach finansowych potwierdzają wiadomość, że **szereg banków angielskich i amerykańskich prowadzi rokowania w sprawie założenia banku watykańskiego.** Również wizyta kardynała arcybiskupa Nowego Jorku w Rzymie pozostaje w związku z zaopatrzeniem w środki pieniężne i ustaleniem **finansów państwa watykańskiego.**

KELLOG JEDZIE DO ANGLJI.

Nowy Jork (AW). **B. sekretarz Stanu Kellog** odjechał na pokładzie statku „Aguitania“ do Londynu, podróż Kelloga do Anglji nosi według jego oświadczeń **charakter prywatny** Kellog w czasie swego pobytu w Anglji otrzyma **tytuł doktora honorowego uniwersytetu** w Oxfordzie. Powrót Kelloga spodziewany jest w Nowym Jorku 29 listopada rb.

ROSJA NADAL ŻĄDA WYDANIA BIESIEDOWSKIEGO.

Moskwa. (AW.) 14 11 Mimo iż francuski rząd kilkakrotnie dawał do zrozumienia, iż nie wyda Biesiedowskiego. **Litwinow wręczył posłowi francuskiemu w Moskwie żądanie wydania Biesiedowskiego sądom sowieckim.** Poseł francuski oświadczył, iż żądanie to prześle do Paryża, gdzie będzie ono rozpatrywane przez **odpowiednie władze sądowe.**

„Odrodzenie“ zaprasza Prezydenta Rzplitej na inaugurację.

Warszawa. 13 11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w godzinach południowych **przyjął P. Prezydent komitet organizacyjny drugiego ogólno-polskiego kongresu stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie“.** Komitet w osobach pp. **Chacińskiego, Czartoryskiego i Malko** zaprosił P. Prezydenta Rzplitej na inauguracyjne posiedzenie kongresu, który obradować będzie w Warszawie **w dniach 17, 18 i 19 listopada b. r.**

Cel wizyty p. Hołówki w państwach bałtyckich.

P. Hołówko oświadczył, że był zawsze zdania, iż **szaleństwem byłoby organizowanie lub udział Polski w każdej akcji,** mającej na celu obalenie obecnych władz w Moskwie i **dopomożenie do powrotu do władzy żywiołów nacjonalistycznych i wielorosyjskich.** Żaden kierunek emigracji rosyjskiej nie chce pogodzić się z niepodległością państw bałtyckich. Twórcy ustroju komunistycznego w Rosji sądzą, że **zawsze mogą obawiać się akcji ze strony świata kapitalistyczego zwróconej przeciwko Sowietom i** stąd płynie ich **nieufność do Europy,** nie wyłączając nawet państw, z którymi Sowiety pozostają nawet w stosunkach przyjaźni.

Rada Miejska w sprawie zajść akadem. w Krakowie.

Koło godz. 8.30 wieczorem po uchwaleniu pierwszego punktu porządku dziennego **prezydent Rolle zarządził przerwę,** aby umożliwić przewodniczącym klubów radzieckich odbycie **posiedzenia w sprawie zajęcia stanowiska przez radę miasta Krakowa wobec zajść akademickich.** Narady te trwają i spodziewać się należy, że koło godz. 9-tej **sprawa zajść akademickich znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia.** (Godz. 8.45). **Przewodniczący klubów radzieckich uchwalili, żeby w sprawie zajść akademickich nie zajmować żadnego stanowiska.**

———o———

O czem piszą inni?..

„Dzień Polski“ w sytuacji sprzeczności

„Dzień Polski“ zamieszcza na str. 1-ej **energiczny** protest przeciw posądzaniu konserwatystów o dążenie do zamachu stanu. A na dowód, że konserwatyści chcą rozwój wypadków w Polsce posuwać po drodze konstytucjonalizmu i praworządności przytacza artykuł „Czasu“ przeciw zamachowi stanu.

Niestety, na str. 4 tego samego dziennika pos. B. Podoski (BB) pisze zupełnie co innego... Dowodzi mianowicie. że koniecznie należy konstytucję zmienić. A potem:

„Jakiemi środkami da się tę zmianę przeprowadzić, to już rzecz inna.

Coraz mniej w Polsce ludzi wierzy, że zmiana ta da się dokonać drogą wyrównywania różnic wewnętrznych **w sposób praworządny**, a musimy stwierdzić, że **coraz więcej w Polsce ludzi pragnie, by zmiany tej jaknajrychlej dokonał ten, który nietylko dzierży w swych mocarnych dłoniach ster władzy, ale i dostateczny autorytet posiada, by nowy ustrój Polsce narzucić.** I coraz więcej ludzi w Polsce jest przekonanych, iż to **jest właśnie jedyne już dzisiaj wyjście“.**

Jakże jedno z drugiem pogodzić? Na stronie pierwszej: — nie jesteśmy za zamachem stanu... Na stronie czwartej: — „jedynem wyjściem“ z obecnej sytuacji jest zamach stanu („narzucenie“ nowej konstytucji).

Chyba zgodzi się redakcja „Dnia Polskiego“, że zachodzi tu rażąca sprzeczność! I chyba pozwoli nam dalej twierdzić, że **wbrew wszelkim protestom są w obozie konserwatywnym żywioły** (i to dość wybitne, skoro ich artykuły zamieszcza „Dzień Polski“ bez żadnych zastrzeżeń), **które pchają do zamachu stanu.**

Dziwne potępienie.

W „Gazecie Warszawskiej“ zabiera głos Ks. dr. M. Godlewski (obecny proboszcz parafji grzybowskiej) i wyraża zdziwienie, że „Dzień Polski“ uważający się za organ katolicki, potępił „Czas“ za artykuł prof. Estreichera o manifestacji z roku 1904-go.... Ks. G. zauważa:

„Dziennik krakowski „Czas“, pisząc o zajściach na placu Grzybowskim 1904 r., potępił je tak, jak każdy obywatel polski. bez względu na przynależność partyjną, powinien potępić. Wszak ówcześni socjaliści z Kwiatkiem, żydem, na czele, którzy urządzili manifestację na placu, wprowadzili poprostu w zasadzkę ludzi Bogu ducha winnych, przeważnie robotników polskich i nadużyli kościoła katolickiego, w którym wówczas rzeź się odbyła. Sprawcy zbiegowiska uszli bezkarnie, a ucierpieli modlący się w kościele robotnicy! Potępienie słuszne.

Redakcja jednak „Dnia Polskiego“ potępiła dziennik „Czas“ za słuszną i sprawiedliwą ocenę zbrodni, popełnionej przed 25-ciu laty“.

P. Bugusław znów na widowni.

Tygodnik warszawski „Placówka“ uchyla zasłony z za nowych posunięć p. Bog. Miedzińskiego, którego gospodarką na poczcie zająć się będzie musiał sejm na skutek rewelacyj Najwyższej Izby Kontroli (które wczoraj ogłosiliśmy). Oto — pisze „Placówka“ —

„Na ostatniej „herbatce“ dla posłów i senatorów BB. u premjera Świtalskiego — p. Miedziński też zabierał głos i przed licznem gronem „czwartobrygadzistów“, biadających nad niepewnością sytuacji — rozwijał swoje wspomnienia „adjutanckie“, mające wątpliwych upewnić, że „Komendant“ znajdzie wyjście w każdej sytuacji, którą nawet jego najbliżsi uważają za beznadziejną...

Wystąpienie p. Miedzińskiego zaciekawiło różnych ludzi nie tyle przez treść wywodów ex-adjutanta i ex-ministra, ile przez to, że... wogóle miało miejsce. Wielu bowiem bardzo prawowiernych, a nie we wszystkie arkana wewnętrznej polityki sanacyjnej wtajemniczonych sanatorów — ciągle jeszcze uważało, że będzie przezorniej, **gdy p. Bogusław nie będzie zbytnio się przypominał opinji**, zadawalając się na razie anonimowem wylewaniem żółci w „Głosie Prawdy“ recte „Gazecie Polskiej“.

Stało się jednak inaczej. Znaleźli się — pisze „Placówka“ — wybitni ludzie z sanacji, którzy postanowili wybielić p. Bogusława „nad śnieg“, żeby się mógł udzielać narodowi „publicznie“. W szczególności gorliwie zajęła się p. Bogusławem posł Praussowa... Chodziło o tę nieszczęsną gospodarkę p. Bogusława w charakterze ministra poczt.

„Uderzyć musiało — pisze „Placówka“ — niejednego. że niemal równocześnie z „wystąpieniem“ p. Miedzińskiego na „herbatce“ — suchy komunikat urzędowy doniósł, że **dyrektor departamentu ogólnego w ministerstwie poczt p. Frączkowski przeszedł w... stan nieczynny.** W kołach pocztowców opowiadają, że p. Frączkowski, urzędnik w sile wieku. tak zaszczytnie wyróżniony przez p. Miedzińskiego, ustąpił wprawdzie na własną prośbę, ale do ostatniej niemal chwili nie zdradzał się przed nikim z tym zamiarem. Zato przechodząc w „stan nieczynny“ otrzymać miał pełne pobory emerytalne...

Do tych wiadomości dochodzą nowe, które tłómaczą nagłą dymisję p. Frączkowskiego związkiem, jaki zachodzi w tym wypadku z głośną sprawą inż. Ruszczewskiego. **Otóż** uporczywie krążące pogłoski twierdzą. **że p. Frączkowski miał przyjąć na siebie winę tego, że wiedząc o nadużyciach inż. Ruszczewskiego, nie informował o nich ministra. Za to otrzymał emeryturę. a bynajmniej nie ma wytoczonego śledztwa...** Ale na ewentualnym procesie inż. Ruszczewskiego. jeśli do niego dojdzie — **p. Miedziński okaże się czystym jak łza...**

P. Bogusław gotuje się — jak z tego wolno wnosić — do odegrania jakiejś ważniejszej roli!

Milczenie Walencji.

Hiszpański dyktator został świeżo wyprowadzony z równowagi. Stała się bowiem istotnie rzecz niezwyczajna, zadziwiająca... Inicjator (nieudałego zresztą) powstania przeciw dyktatorowi ze stycznia b. r., przywódca partji konserwatywnej, b. premjer, **Sancher Guerra,** został — jak już donieśliśmy przed paru dniami — **uwolniony od winy i kary przez sąd wojskowy w Walencji.** Sześciu jenerałów, którzy stanowili kolegjum sędziowskie w tym procesie, ośmieliło się stanąć otwarcie w opozycji do dyktatora, a w próbie powrotu do demokracji uznać czyn państwowy.

Ten to wyrok wyprowadził Primo de Riverę z równowagi... Bo, czy nie słusznie? Cóż to za sąd, co nie chce uznać „faktów dokonanych“ przed 6 laty przez hiszpańskiego Mussolini'ego? Cóż to za jenerałowie, którzy nie mogą zrozumieć, że występując w charakterze sędziów, winni się stosować do życzeń idących z góry, a nie do wymagań prawa naturalnego? Więc zagrzmiał dyktator na tę „nieprawomyślność“!... Ogłosił oświadczenie, w którem powiedział, że wobec tego, co zaszło w Walencji,

„robi przystanek na drodze“

i **wstrzymuje powrót do demokracji...** A zaś na bankiecie swojego stronnictwa „Union Patriotica“ obszerniej i dokładniej wyjaśnił, co na najbliższą przyszłość zamierza.

„Z jego warg — referuje sprawozdawca organu dyktatora. „La Nacion“ — spadały słowa ostre, jak cięcia miecza... Nigdy nie był Dyktator tak zaczepny i nigdy nie wyrażał się z taką brutalną otwartością, jak w tej chwili... Kulminacyjnym punktem jego mowy było zdanie: — Teraz jednak mówię wam: **Ani przerwy** (w systemie dyktatury), **ani daty** (powrotu do demokracji)“.

Miał jen. Primo de Rivera dużo powodów do tego gniewu... Nie tylko bowiem 6 jenerałów-sędziów zlekceważyło jego pragnienia. Zlekceważyła je ludność miasta i to w sposób, na który nie może dyktator reagować! Kiedy bowiem Sancher Guerrę przewożono z portu, gdzie na okręcie wojennym był więziony, do Walencji, do sądu, zapełniły się ulice miasta ludnością. Spodziewano się jakichś rozruchów, prób odbicia oskarżonego. Skonsygnowano policję, wydano rozkazy wojsku, które stało w pogotowiu. Ludność jednak wolała w inny sposób zamanifestować swoje uczucia. **Oto, kiedy przejeżdżał Sancher Guerra szpalerami natłoczonej publiczności, mężczyźni witali go zdjęciem kapeluszów, kobiety podniesieniem rąk lub powiewaniem chusteczek. Jednak bez słowa okrzyku, w niemem milczeniu, i w największym spokoju...** Więzień przejechał. ludzie wrócili do swych zajęć.

A w sądzie, kiedy Sancher Guerra zaczął mówić, momentalnie podniosła się publiczność z miejsc bez żadnej demonstracji, bez okrzyków. W niemem również milczeniu.

Przypomina się historyczny powrót Ludwika XVI. do Paryża po jego nieudałej ucieczce z Francji... Ulice zawalone ludźmi, drzewa obsadzone młodzieżą, balkony zabite ludźmi. W powietrzu unosi się rozkaz zgromadzenia prawodawczego: **„Kto króla będzie witał, zostanie powieszony; kto go obrazi, zostanie rozstrzelany“.** I jechał Ludwik ulicami Paryża, skupiając na sobie błyski tysięcy oczu, przez nikogo nie powitany, choć też i nie zaczepiony. Ofiara fatalnego otoczenia i własnych wad. przeżywała wówczas najgorszy pewnie swój dzień! Gorszy od egzekucji, bo egzekucja przynajmniej spadającą na szafocie głowę królewską opromieniła aureolą śmierci niewinnej. Upokorzenia zaś przy powrocie do Paryża nie łagodził żaden promień...

Milczenie Walencji różni się od milczenia Paryża. Było wyrażeniem hołdu dla patriotycznego męża stanu, gdy milczenie Paryża oznaczało hamowany gniew. W jednem się tylko dwie te manifestacje schodzą: **odznaczają odwrót sympatyj od rządzących państwem czynników...**

Historja Francji uczy, że po milczeniu tłumów podnosi się nieraz głos rewolucji, wściekłej, dzikiej, szalejącej potęgi zniszczenia. Byłoby dlatego najlepiej, by w wypadkach kiedy zły rząd przebierze miarę nieprawości, samo milczenie ludności zdołało go usunąć z widowni. Nie zawsze jednak wymowę milczenia rozumieją dyktatorskie rządy. Świadczy o tem zachowanie się Primo de Rivery. **Wtedy trzeba się bać, by się wypadki nie rozwinęły po torach, wskazanych przez francuską Rewolucję.**

W. Z.

Poznań w obronie ziemi.

PROTEST PRZECIW UMOWIE LIKWIDACYJNEJ.

Wielkie zgromadzenie. w którem wzięło udział 2 i pół tys. obywateli m. Poznania, zaprotestowało w ub. wtorek przeciw podpisaniu przez min. Zaleskiego układowi likwidacyjnemu. W uchwalonych rezolucjach czytamy m. i.:

„Zebrani domagają się ogłoszenia układu, ogłoszenia rzeczywistych cyfr strat, które Polska miałaby ponieść.

...stwierdzają, że układ ten bez zgody parlamentu nie może być ratyfikowany, i wzywają Izby ustawodawcze do odrzucenia układu jako niesłychanie dla Polski szkodliwego.

...apelują **do społeczeństwa polskiego** we wszystkich dzielnicach. by się przyłączyło do protestu ziem zachodnich. tak, jak ziemie te wnoszą stanowczy protest przeciwko polityce. która **gubi sprawę polską na ziemiach wschodnich“.**

Na wiecu przemawiali: poseł Winiarski. senator Seyda. poseł Milczyński prezes wojewódzki N. P. R., pp. Płoneczyński. Jaraszewski i red. Powidzki. P. Winiarski podniósł m. in., że przez nasze zrzeczenie się prawa przekupu w stosunku do kolonistów niemieckich, koloniści ci znajdą się w lepszej sytuacji niż Polacy. którzy osady ich z wolnej ręki wykupili i wobec Polaków tych przysługiwać będzie dalej rządowi polskiemu prawo pierwokupu. a wobec Niemców nie!...

Belgijscy socjaliści przeciw katolikom.

Odbył się w tych dniach kongres belgijskich socjalistów w Brukseli. Zajmował się trzema głównie sprawami: wejścia do rządu. kwestją językową i sprawą szkół katolickich.

W sprawie pierwszej przyjęto pogląd Vandervelde'a, że dopiero nowe wybory mogą zadecydować o tem, czy partja ma wejść do rządu... W sprawie językowej przyjęto plan zabezpieczenia praw ludności flamandzkiej zbliżony do programu, który ma partja katolicka.

W trzeciej sprawie chodzi o to. że szkoły katolickie korzystają z państwowych subwencyj. Przeciw temu występuje oddawna lewe skrzydło partji socjalistycznej, podczas gdy Vandervelde wyraża odmienny pogląd. Na kongresie jednak grupa wojowniczego posła Trocleta odniosła zwycięstwo nad grupą Vanderwelde'a i **kongres uchwalił żądać na razie określenia w budżecie sumy przeznaczonej na nowe szkoły katolickie, a potem wogóle zaprzestania subwencyj.**

W dn. 19 bm. zbiera się parlament. Trzeba się liczyć z tem, **że socjaliści przejdą do gwałtownej** opozycji przeciw obecnemu rządowi katolików i liberałów. Vandervelde planował wspólny rząd z robotniczą partją katolicką „Chrześcijańską Demokracją“. Ostatnie uchwały odnośnie do szkolnictwa katolickiego przekreślają możliwość takiego rządu.

List X. prał. Świeykowskiego.

„Gwałtu co się dzieje“

„Gwałtu, co się dzieje“ — woła z rozpaczą „Ill. Kur. Codz. w Nr. 313 z 13 bm. — wspominając o mej depeszy wystosowanej 1 bm. do Marszałka Daszyńskiego lub o gratulacjach przesyłanych temuż przez Sodalicje Marjańskie, składających mu hołd za odwagę prawdziwie męską w obronie praworządności i powagi ustaw obowiązujących w Rzeczypospolitej wszystkich bez wyjątku...

Dziwna rzecz, że Ill. Kur. Kr. dpiero teraz raczył wydać ten okrzyk — mimo, że maj 1926 już dawno przeminął — a właściwie wtedy, w chwili brutalnego podeptania prawa w odrodzonej Polsce, powinno było całe społeczeństwo nie dla żłobu tylko Ojczyznę miłością darzące zakrzyknąć „Gwałtu, co się dzieje“.. i powtarzać ten okrzyk, ilekroć autorytet władzy przez wprost śmieszne i z dziecińśtwem graniczące zarządzenia z Warszawy podkopywano jak np. słynny okólnik Min. W. R. i O. P. do Dyrekcyj szkół w sprawie Ymci lub o kierowaniu telegraficznych skarg na urzędników wprost do Min. Spraw Wewn., albo ilekroć urzędnik fachowy wysyłany był na emeryturę a na miejsce jego przychodził pan z jakiemś domowem wykształceniem. albo ilekroć dla załatwiania jakiegoś drobiazgu zjeżdżała komisja ministerjalna z kilku osób złożona i w ten sposób marnowano grosz publiczny, albo gdy zanadto często przy rozmaitego rodzaju rocznicach i obchodach bankietowano wobec coraz większej liczby nędzarzy w państwie — o! tak wtedy byłoby zupełnie na miejscu. gdyby Ill. Kur. Kr. był na cały głos wrzasnął: „Gwałtu, co się dzieje!“...

Albo czy nie byłby ten jego okrzyk w samą porę, gdy który z dygnitarzy państwowych nadsyłał prasie artykuły przeładowane wyrazami w uczciwem towarzystwie i w szanującym się domu wprost wstręt budzącemi.

Lub na widok obecności w Sejmie Polskim oficerów W. P. w dniu 31 października b. r.,

a już doprawdy zakrzyknąć był powinien Ill. Kur. Kr. z przerażeniem: „Gwałtu, co się dzieje!!!“, gdy drukował urzędowy komunikat Min. Spr. Wewn. Składkowskiego i pułk. Becka...

Jeśli tego Ill. Kur. Kr. wówczas nie uczynił — to i dziś już nie zrobi najmniejszego wrażenia na uczciwie myślącej i siebie szanującej części społeczeństwa polskiego jego bardzo spóźniony okrzyk: „Gwałtu, co się dzieje“...

Gorlice, 12 listopada 1929 r.

Ks. Bronisław Świeykowski.

HUMOR POLITYCZNY.

Piosenka Słabka

(na melodję: „Uciekła mi przepióreczka“).
Uciekło mi sporo ludzi z Bebe,
A tu bronić rządu mam potrzebę:
Trzeba mi się pana-Dziadka spytać:
Czy pozwoli „nowych“ ludzi chwytać?
Oj, chwytaj, chwytaj, chwytaj,
Pana-Dziadka się nie pytaj!

Jak tak dalej będzie, ach do biesa!
Muszę złożyć swój mandat prezesa.
Nie trzeba się będzie wtedy pytać:
Czy już nie czas z tej kabały zmykać?
Oj, zmykaj, prędzej zmykaj,
Póki czas jest i — nie pytaj!

„Placówka“.



Rok zał. 1858 Rok zał. 1858

A. Julikowski

Kraków, Grodzka L. 1.

Poleca duży wybór zegarków:
Omega — Schaffhausen — Zenit w złocie, srebrze i niklu.

Dla P. T. Duchowieństwa, Oficerów i Urzędników Państwowych i prywatnych duże udogodnienia przy kupnie.

Przed kongresem „Odrodzenia“.

17-go listopada rb., pierwszy dzień 11-go Kongresu „Odrodzenia“, będzie wielką manifestacją katolickiej młodzieży w Warszawie.

Po Mszy św. pontyfikalnej, którą odprawi Ks. Kardynał Kakowski o godz. 10-tej w kościele akademickim św. Anny, ruszy **pochód na grób Nieznanego Żołnierza,** gdzie młodzież złoży wieniec, a następnie przed gmach nuncjatury, gdzie imieniem młodzieży wręczony będzie adres do Ojca św.

Oprócz kilkuset akademików, należących do „Odrodzenia“, oraz licznych seniorów, w Kongresie wezmą udział katolickie korporacje akademickie oraz szereg innych stowarzyszeń. Między innemi zadeklarowały już udział w pochodzie: Ligi katolickie, Sodalicje Marjańskie, Związek Kobiet Katolickich, cechy itd.

Komitet organizacyjny Kongresu zwraca się do wszystkich towarzystw katolickich z apelem, by zechciały wysłać delegacje ze sztandarami na nabożeństwo i wzięły udział w pochodzie oraz otwarciu kongresu w niedzielę dn. 17-go listopada o godz. 16 m. 30 w sali Rady Miejskiej.

Wielka uroczystość odbędzie się w drugim dniu Kongresu, gdy w czasie akademji nastąpi podniosły akt ogłoszenia św. Pawła patronem ruchu odrodzeniowego.

W Kongresie biorą udział delegacje młodzieży zagranicznej.

Wszelkich informacji udziela Komitet organizacyjny Kongresu: Nowy Świat Nr. 23/25 m. 16, Tel. 443-23.

Z pod Gewontu.

Budowa stadjonu sportowego i prace przed sezonem zimowym. — „Elektryczny“ podatek na cele sportu. — Nowa szkoła powszechna. — Wybór miejsca pod lotnisko.

Komitet imprez sportowych Związku przyjaciół Zakopanego ukończył pertraktacje o dzierżawę parcel pod budowę **stadjonu sportów zimowych** która rozpocznie się najpóźniej 18 b. m. Równocześnie zacznie się gruntowna naprawa **toru bobslejowego w Kuźnicach.** Komitet otrzymał cały szereg nagród, jak: **4.000 zł. od p. J. Uznańskiego z Szaflar, wspaniały obraz Sichulskiego od państwa Koziańskich, 400 zł. na nagrodę honorową od barona Goetza Okocimskiego,** oraz kilkanaście nagród pieniężnych. **Program zimowy obejmuje 57 dni imprez sportowych,** a mianowicie: 17 dni zawodów hippicznych, **19 dni zawodów narciarskich, 14 zawodów łyżwiarskich i pokazów jazdy sztucznej na lodzie, 6 dni zawodów hokejowych,** 4 dni zawodów strzeleckich, 2 dni gymkhan samochodowych i motocyklowych. **Poświęcenie i otwarcie stadjonu nastąpi 29 grudnia b. r.**

Na ostatniem posiedzeniu zakopiańskiej Rady gminnej uchwalono dodatkową opłatę w wysokości 3 gr. od 1 kwg. prądu elektrycznego na cele związane z budową stadjonu.

Sprawa zamierzonej **budowy nowego gmachu szkoły powszechnej,** przeciwko czemu sprzeciwiało się Towarzystwo Tatrzańskie ze względu na sąsiedztwo tej parceli z ogrodem alpinarjum i dworcem tatrzańskim, została przez ministerstwo W. R. i O. P. rozstrzygnięta w ten sposób, że Polskie Tow. Tatrz. ma do dnia 1 grudnia b. r. dostarczyć gminie inną parcelę, gdyż w przeciwnym razie, ze względu na pilność i aktualność budowy, **gmach będzie musiał stanąć na miejscu gminnem, obok Dworca tatrzańskiego przy Krupówkach.**

Onegdaj bawili w Zakopanem **delegaci wojewódzkiego L. O. P. P-u płk. Perini i major Wereszczyński** w sprawie wyboru **miejsca pod lotnisko.** Po wizycie lokalnej **uznano za najodpowiedniejszy teren Toporową Równień,** leżącą w odległości **6 km. od Zakopanego przy drodze do Morskiego Oka,** na terenach należących do dóbr Uznańskiego z Szaflar.

Na ziemiach Rzplitej

Białorusini domagają się usunięcia języka polskiego z kościołów.

W kilku parafjach powiatu pińskiego białoruscy agitatorzy rozwinęli żywą kampanję **za wprowadzeniem języka białoruskiego do nabożeństw katolickich.** W związku z tem do kurji biskupiej w Pińsku wpłynęło podanie zaopatrzone kilku podpisami oraz „krzyżami“ (analfabetów!) z żądaniem wyrugowania języka polskiego. Przytem wszystkiem zaznaczyć trzeba, **że katolicy w tamtejszych okolicach używają wyłącznie języka polskiego w kościele i w domu.**

Pierwszy Zjazd Murmańczyków.

Zebranie organizacyjne byłych Murmańczyków, którzy w latach 1918—19 służyli w oddziałach polskich w północnej Rosji (Murmańsk—Kola—Archangielsk—front dźwiński i eneski), postanowiono zwołać na niedzielę, **15 grudnia br., w 10-tą rocznicę powrotu bataljonu murmańskiego do Warszawy — pierwszy zjazd żołnierzy-murmańczyków.**

Celem zjazdu będzie **utworzenie Związku Murmańczyków,** omówienie i przypomnienie wspólnych przeżyć na Murmaniu, oraz omówienie sposobów w zbieraniu i przygotowania wszelkich materjałów, dokumentów do historji formacyj polskich na Murmanie.

Przygotowaniem zjazdu kieruje komitet organizacyjny, w składzie: gen. Dowoyno-Sołłohub, pułk. Juljan Skokowski, mjr. dypl. Mayer, mjr. dypl. Nadachowski, mjr. Gliński, mjr. Duch, mjr. dypl. Sołodkowski, mjr. pil. Truczka, kpt. rez. Piotrowski, ppor. rez. Żywociński, por. rez. Matuszewicz. konsul Sztark. mjr. red. Benedykt.

Komitet zwraca się do wszystkich byłych żołnierzy murmańskich, by zgłosili najrychelj adresy swoje i innych murmańczyków sekretarzowi komitetu konsulowi Helj. Sztarkowi, Warszawa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. ul. Wierzbowa.

Niemcy górnośląscy gniewają się!

Wspominając uroczystości rocznicy wyzwolenia Polski w Katowicach, **niemiecka prasa tamtejsza podkreśla z zadowoleniem, że w żadnym zborze ewangelickim na G. Śląsku nie odbyło się nabożeństwo ku uczczeniu tej rocznicy.** Rzekomo pastorzy na znak protestu za zasądzenie na miesiąc więzienia organisty Bloka, skazanego swego czasu za rozmyślne przeszkadzanie odśpiewaniu hymnu narodowego, postanowili gremjalnie nie odprawiać żadnych uroczystości kościelnych.

Kierownik Kasy Chorych znieważył godło Chrystusa.

25 listopada 1926 r. **kierownik Kasy Chorych w Starachowicach p. Edw. Kaca** wydał polecenie dozorcy Kmiecowi, **by usunął krzyże, znajdujące się w salach.** Kmiec krzyże usunął. Chorzy zameldowali o tem lekarzom. **a policja wytoczyła p. Kacowi sprawę o znieważenie krzyża,** albowiem — jak stwierdzono, **krzyże umieszczono w komórce w pobliżu chlewa.**

P. Kaca nie przyznał się do winy. twierdząc, iż **kazał usunąć krzyże wskutek polecenia wydanego przez komisarza Kasy p. Kawka.**

Lecz p. Kawek zaprzeczył wersji. **Sąd w Otsrowcu skazał tedy Kaca na 1 i pół roku więzienia.**

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrok zatwierdził. Obecnie wskutek skargi kasacyjnej adw. Gralińskiego (posła Wyzwolenia) proces znajdzie się w Sądzie Najwyższym.

Proces dwóch fabrykantów łódzkicp.

Sąd łódzki przystąpi wnet do rozpatrywania ciekawej sprawy **o rozsiewanie fałszywych wiadomości szkodzących interesom wielkiej fabryki „I. K. Poznański“.** Oskarżonym jest prezes **„Widzewskiej Manufaktury“ p. Oskar Kon,** który w wywiadzie dziennikarskim dla Warszawy, o ciężkiem położeniu przemysłu bawełnianego oświadczył, że wszystkie największe fabryki, a m. in. **„I. K. Poznański“, znajdują się w przededniu bankructwa.** Firma „Poznański“ zaskarżyła dzienniki stołeczne, a skoro dowiedziała się, że autorem wiadomości jest p. Kon, zwolniła dziennikarzy od odpowiedzialności, skargę zaś wniosła przeciwko Konowi.

—o—

LOTNICY ŁOTEWSCY SZKOLĄ SIĘ W POLSCE.

Do Warszawy przybyli **czterej oficerowie łotewskich wojsk lotniczych, na 4-ro tygodniowy kurs wyszkolenia lotniczego w Dęblinie.** Wczoraj oficerowie ci złożyli wizyty szefowi sztabu głównego gen. Piskorowi, oraz szef. depart. lotnictwa płk. Rayskiemu. Wśród oficerów znajduje się płk. sztabu gen. łotewskiego Inda, ex-atache wojskowy na Litwie.
ctatWt.Eczte b?ge zężżóq ąbgkńj ąbgkńjj

Fatalne zderzenie samolotów wojskowych

Dwaj lotnicy zabici.

Onegdaj popołudniu wydarzyła się **na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem tragiczna katastrofa,** a mianowicie podczas **lotu ćwiczebnego zderzyły się dwa aparaty,** z których jeden **runął w dół z wysokości 800 m.** Obydwaj lotnicy: **por. pilot Bilski i ppor. obserwator, Lipiński, ponieśli straszną śmierć,** a pilot drugiego samolotu **por. Werwicki doznał tylko nieznacznych obrażeń.** Aparaty uległy całkowitemu rozbiciu.

KIEPURĘ
w domu gościł każdy, kto posiada radjoodbiornik!
NOWE SENSACJE
oczekują radjosłuchaczy!
Kto nie ma dotąd radja — ten traci!!
KUP DZIS!!
NATYCHMIAST!!

Z całego świata.

I u nas istnieją podobne dzienniki.

„Berliner Tagblatt“ zwraca się z rewelacyjnem oskarżeniem przeciwko **towarzystwu kolei niemieckich, zarzucając mu, że udzielało od 2 i pół lat dziennikowi niemieckiemu „Deutsche Allg. Ztg.“ regularnych subwencyj w wysokości 25.000 marek miesięcznie.** Subwencje te pobierało wydawnictwo „Deutsche Allg. Ztg.“ w formie stałego abonamentu na 5000 egzemplarzy dziennika. z których tylko 200 egzemplarzy nadsyłanych jest towarzystwu kolei niemieckich, pozostałe zaś rozsyłane mają być gratisowo dla reklamy. „Berliner Tagblatt“ wyraża zdumienie. że w czasach dla kolei niemieckich tak ciężkich, pozwalają one sobie na podobne dysponowanie funduszami.

Losowanie miejsc na bankiecie.

Dla uniknięcia trudności i możliwych niezadowoleń przy rozdziale miejsc na bankiecie, który w dniu 10 bm. wydał w izbie lordów książę Walji, na cześć kawalerów Krzyża Wiktorji, chwycono się oryginalnego środka. Oto postanowiono urządzić ciągnienie biletów z numerami kolejności miejsc przy stole biesiadnym. Wobec takiego rozstrzygnięcia przy uczcie sąsiadowali najwyżsi rangą oficerowie ze zwykłemi szeregowcami.

60-lecie karty pocztowej.

1-go października b. r. minęło 60 lat od wprowadzenia kart pocztowych. Inicjatorem tej ówczesnej nowości pocztowej był dr. von Stephan. Jego myśl wprowadziła w życie pierwsza Austrja, wydając 1-go paźdz. 1869 r. pierwsze na świecie karty pocztowe. W następnym roku za przykładem Austrji poszły Niemcy. Luksemburg. Szwajcarja i Anglja. W 1871 r.. karty pocztowe wydały Belgja. Holandja i Danja. Wreszcie od 1 czerwca 1878 karta pocztowa stała się ogólnym środkiem korespondencyjnym.

15 tys. tomów książek pastwą ognia.

Podczas wielkiego pożaru, jaki wybuchł onegdaj w biurach zakładów wodociągów w mieście Chalons nad Marną, bibljotego, mieszcząca się nad temi biurami, uległa znacznemu uszkodzeniu, ponieważ stwierdzono zwęglenie 15 tys. tomów książek na półkach bibljotecznych. Pomiędzy spalonemi książkami znajdowało się kilkaset tomów bardzo starych sprawozdań rad miejskich oraz książek historycznych. Straty wynoszą przeszło półtora miljona franków.

—o—

Zgon siostry Wilhelma II, pani Zubkow

W miejscowości Bonn, jak już pokrótce donosiliśmy, zmarła na zapalenie płuc siostra ex-kajzera pani Zubkow. Zmarła z domu księżniczka „Wiktorja pruska urodziła się w 1866 roku. W swojej młodości była zaręczona z b. panującym księciem bułgarskim Aleksandrem Battenberkiem, lecz małżeństwo to nie doszło do skutku z powodu sprzeciwu Bismarcka, który obawiał się nieprzychylnego wrażenia, jakie związek ten mógł wywrzeć na dworze rosyjskim. Książę Aleksander bowiem, jak wiadomo, musiał ustąpić z Bułgarji na wyraźne żądanie Rosji. W 1890 roku ks. Wiktorja poślubiła księcia A. Schaumburg-Lippe, który zmarł w 1916 roku. Przed dwoma laty 60-letnia księżna wyszła po raz drugi zamąż za 30-letniego emigranta rosyjskiego Aleksandra Zubkowa. Małżeństwo to ośmieszyło b. dynastję pruską i spowodowało materjalną ruinę księżnej. Przed kilku miesiącami księżna Wiktorja wszczęła kroki rozwodowe przeciw Zubkowowi, który prowadził życie hulaszcze i był słynny na cały świat ze swych głośnych skandali i awantur.

GDZIE ODBĘDZIE SIĘ ŚLUB NASTĘPCY TRONU WŁOSKIEGO.

„Tribuna“ podaje, że ślub księcia Humberta z księżniczką Marją Józefiną odbędzie się w Kwirynale, w kaplicy paulińskiej. Warto przypomnieć, że w kaplicy tej, po zdobyciu Rzymu, nie wolno było odprawiać nabożeństwa w myśl edyktu Papieża. Teraz, po dojściu do skutku układu laterańskiego, zakaz ten nie jest obowiązujący.

TEMIDA AMERYKAŃSKA JEST SUROWA.

Nieoficjalny agent prohibicyjny Harris skazany został w mieście Oklahoma na 50 lat więzienia za zabójstwo człowieka, dokonane w czasie rewizji przy poszukiwaniu napojów alkoholowych. Przysięgli uznali jedynie oskarżenie o zabójstwo, odrzucając oskarżenie o morderstwo, dzięki czemu Harris uniknął kary śmierci.

NIECH NAJPIERW NAUCZĄ CZYTAĆ DOROSŁYCH!

W Moskwie otwarty zostanie w czasie najbliższym „Zaoczny uniwersytet dla dzieci“. Nowy ten zakład naukowy ma na celu nauczanie dzieci z prowincji drogą regularnego przesyłania im pocztą materjałów wykładowych. „Uniwersytet zaoczny dla dzieci“ będzie miał następujące wydziały: rolniczy, budowlany, ogólnokształcący i publiczno-społeczny“.

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy
! CENA ZŁ. 1·75 KATAR CENA ZŁ. 1·75 !
nosa, krtani, chrypka, dlatego pamiętajcie, że w każdym domu dla ochrony winien być
PINOMETHYL
W minist. spr. wewn. zarej. p. Nr. 1198 — i w państw. Urzędzie patentowym p. Nr. 18236.
PINOMETHYL poleca się przy katarach nosa, krtani, chrypce i chroni org. oddechowe od chorób infekcyjnych.
! KATAR Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce i w Gdańsku. KATAR !

Literatura.

Literatura a pacyfizm.

Krótki rzut oka na aktualną sprawę.

Ze znanych nam dobrze okoliczności ostatnich wyłoniła się otwarta kwestja: — **literatura a pacyfizm.** Dotychczas kipiała na szpaltach na ten temat publicystyka (do tego zresztą powołana), literatura jednak nie powiedziała swego słowa.

Wyręczmy ją w granicach osobistej odpowiedzialności.

Literaci — element zresztą niestały co do charakterów — jako ludzie przesubtelnionych uczuć, najwrażliwszych i gwałtownych popędów, nie zachęcali chyba nigdy ludzi do mordowania. **Wojna jest barbarzyństwem** — wiemy to. Ale jeżeli kiedykolwiek była wojna, opromieniona poezją — to była nią walka o wolność. To już nie jest zbrojenie się, mobilizacja i t. d. — to jest wielkie kłębowisko uczuć, to jest wzniosłe gorąco w krzyżach, to jest krzyk uciśnionych piersi. **Napoleona podniosła na piedestał legendy literatura,** jako zbawcę krzywdzonych narodów — ale o Bismarku literatura piękna milczy. **Jakżeż stać w miejscu, kiedy ten apel o wolność, całość i zdrowie naszych granic i dusz — ciśnie się nam na wargi?**

Powiedzmy otwarcie: **nienawidzimy wojny i przestrzegamy przed nią. Ale zawsze będziemy śpiewali walkę o zagrożony kraj** — natchnieniem, jak ramieniem podeprzemy zwalone słupy graniczne — albowiem **tam, gdzie idzie o nasz dom, nie powinno braknąć naszych ust.** Czyż jeżeli się jest pacyfistą, t. zn. wrogiem wojny — to nie ma się już prawa bić po głowie łajdaków i złodziei, którzy chcą posiąść nasze gospodarstwo chcą skraść nasz dobytek — albo wyrzucić za drzwi tych, którzy nam deprawują domowników? (j. k.).

Tomasz Mann.

Donosiliśmy wczoraj o udzieleniu nagrody literackiej Nobla znanemu pisarzowi niemieckiemu, Tomaszowi Mannowi. Znamienne uwagi o laureacie zamieszcza berlińska „Germania". Według niej zasadniczym problemem w twórczości T. Manna jest przeciwieństwo świata mieszczańskiego do świata artystycznego. Syntezę tego konfliktu daje „Tonio Kroeger". Drugim problemem opiewanym przez niego w powieściach — to przeciwieństwo ducha i przyrody. T. Mann jest śpiewakiem „ciemnych potęg życia, muzyki śmierci", — poglądy jego są wrogie dla katolicyzmu". W ostatnim czasie stał się on wybitnym zwolennikiem psychoanalizy Freuda.

T. Mann jest piątym z rzędu laureatem literackim Nobla, jakiego wydały Niemcy. Byli nimi: T. Mommsen, R. Euken, P. Heyse, G. Hauptmann i T. Mann. „Germania" porównuje najświeższego laureata Nobla z Anatolem France'm, też laureatem Nobla, upatrując w nich podobne cechy ducha i twórczości.

Przed nagrodą literacką Poznania.

Kandydaci: Weyssenhoff, Zegadłowicz i Makuszyński.

18 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu, nagrody literackiej im. Jana Kasprowicza, dla literata lub historyka ufundowanej przez m. Poznań w wysokości 10.000 zł. **Jako kandydaci wysunięci zostali m. in. Weyssenhoff, Zegadłowicz i Makuszyński** (ten ostatni w związku z zasługami swemi dla P. W. K.).

Nagrodę poznańską nadaje się w jednym roku zasłużonym literatom, a w drugim historykom. Dotychczas otrzymali ją: **Dmowski** (przeciw kandydaturze Przybyszewskiego) oraz w zeszłym roku znakomity uczony prof. Erzepki.

ZDZISŁAW GRODECKI: „Bolko Śmiały w Przemyślu", powieść. Przemyśl 1929.

SKANDER: „Okupione szczęście", powieść z życia miljarderów. Jarosław 1929.

Muzyka.

S. p. Mieczysław Sołtys.

Donosiliśmy już wczoraj o śmierci ś. p. Mieczysława Sołtysa, dyrektora lwowskiego Towarzystwa Muzycznego.

Zmarły, znakomity kompozytor polski, kształcił się w Wiedniu i w Paryżu pod kierownictwem znakomitego Saint-Saensa. Był on autorem wielu kompozycyj i oper wystawianych we Lwowie. Z jego sztuk znane są „Opowieści ukraińskie", na tle „Marji" Malczewskiego i opera „Radziwiłł Panie Kochanku". Ponadto stworzył on wielkie oratorjum p. t. „Śluby Jana Kazimierza" grane we Lwowie, a następnie w Warszawie w 1912 r. Ostatnią pracą zmarłego było tworzenie muzyki do arcydzieła Zygmunta Krasińskiego p. t. „Nieboska Komedja". Działalność publiczna zmarłego zdobyła mu uznanie wśród społeczeństwa.

Kino „WANDA" ulica św. Gertrudy 5.

dziś i codziennie

Najwspanialsza senzacja ekranów doby obecnej

Monumentalne arcydzieło słynnej wytwórni METRO-GOLDWYN. — Reżyserji WILLIAMA NIGHA

Najwspanialszy film erotyczny wszystkich czasów

GRETA GARBO

Dzieje arcyludzkich namiętności. w rolach męskich: **LEVIS STONE NILS ASTHER**

Film ten porywający mocą wrażeń, rozgrywa sie na tle naibardziej uroczego zakątku kuli ziemskiej, na wyspach jawajskich.

Program, który będzie niewątpliwie największą i najwspanialszą rewelacją sezonu!

Ilustracja muzyczna powiększonego zespołu orkiestry symfonicznej pod kier. kapelmisrza p. A. GÓRZYŃSKIEGO

Początek w dni powszednie o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę i święta od godziny 3-ciej'

Wszelkie zniżki i wolne wstępy prócz urzędowych przez pierwsze 6 dni nieważne.

Kino.

Z kin krakowskich.

Kino „Wanda" przyciąga tłumy publiczności na swój najświeższy program fascynującem nazwiskiem Grety Garbo. Wypisywano już całe poematy na cześć tej Szwedki, która kryje w sobie rzeczywiście największą głębię i tajemnicę kobiecości ze wszystkich gwiazd filmowych. Jej twarz dziwna, zagadkowa, jej oczy pełne niespokojności, wąziutki łuk jej brwi (który stworzył modę) — panują nad całym filmem. Słabość wykonania i wątłość anegdoty przygniata sobą owo wspaniałe nazwisko Grety Garbo. **mał.**

Sport.

Petkiewicz jedzie na koszt Ameryki.

W stolicy odbyło się zebranie zarządu **P. Z. L. A.**, na którem postanowiono **udzielić zezwolenia Petkiewiczowi na wyjazd do Ameryki.** Petkiewicz opuści kraj w końcu listopada b. r. udając się do Stanów Zjednoczonych **na zaproszenie koncernu prasowego „New York Newpapers Association", by startować w różnych miastach Ameryki 4 — 5 razy.** Pierwszy start przewidziany jest na 11 grudnia. Z ramienia PZLA towarzyszyć będzie Petkiewiczowi p. Weinthal. **Władze amerykańskie zapewniły polskiemu biegaczowi oraz jego managerowi pełny zwrot kosztów podróży i utrzymania.**

PROTEST AZS. W SPRAWIE „ŁUCZNIKA".

PZLA rozpatrywało **protest** AZS. w sprawie startowania Buczyńskiego w biegu Maratońskim **bez urzędowego świadectwa lekarskiego.** Zarząd PZLA **postanowił** w tej sprawie zainterpelować okręg krakowski i wstrzymać do czasu otrzymania odpowiedzi **wydanie Polonji „Łucznika" prof. Wittiga,** który jak wiadomo, po pięciu latach rozgrywek **zdobywa „Polonja" mając tylko jeden punkt więcej,** niż AZS. (Warszawa).

Rzeczy ciekawe

Eskimosi wywodzą się z Francji.

Dr. Knud Rasmussen, światowej sławy badacz okolic podbiegunowych, wygłosił w tych dniach w geograficznym instytucie w Kopenhadze interesujący odczyt, którego rewelacje wywołały najrozmaitsze komentarze w prasie światowej i w kołach naukowych. Rasmussen mianowicie przedstawił uczonym swą teorję, według której Eskimosi, a więc naród żyjący w naj dalej na północ wysuniętych okolicach, wywodziliby się z Francji. Teorję swą poparł ten uczony licznemi dowodami w postaci wykopalisk na północy jak i we Francji, między któremi istnieje niezaprzeczona łączność. Zabytki archeologiczne francuskie, jak harpuny, łuki i strzały zdają się pochodzić zdaniem dr. Rasmussena z przed 25 tysięcy lat przed Chrystusem. Odpowiadają one w zupełności dzisiejszym przyrządom rybackim Eskimosów. Dr. Rasmussen w dalszym ciągu swego odczytu wskazał na łączność, jaka panowała w tych odległych czasach między ludami północnej Syberji, Skandynawji, Grenlandji i północnej Ameryki.

Teorję duńskiego uczonego popiera Dr Birket Smith, uczony amerykański, dowodząc, że Francja i Ameryka w epoce lodowej były połączone lądem i wobec tego nie jest wykluczoną możliwość wielkiej nieznanej nam dotychczas wędrówki narodów północnych.

DROGERJA i PERFUMERJA

im. św. Teresy

Kraków, ul. Wiślna L. 6. Tel. 3809.

STEFAN HYŁA

poleca: leki, zioła, perfumy, kosmetyki, przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Ceny niskie. — Każdy kupujący otrzymuje bloczek rabatowy. — Ceny niskie.

Ruch poetycki.

Poezje E. St. Steca, M. Wojtaszewskiego, A. Kadena, J. Wita i St. Sakłaka.

Jeżelibyśmy odważnie i wnikliwie spojrzeli na ostatnie manifestacje poetyckie w Polsce — czyto drukowane czyto wygłaszane — musielibyśmy nieuchronnie dojść do przykrych stwierdzeń. **Skala napięcia poetyckiego obniżyła się znacznie.** Nie możemy zanotować na przestrzeni kilku miesięcy żadnego wybitniejszego tomu poezji, a w powodzi słyszanych recytacyj lub przeczytanych gdzieś wierszy mogliśmy uchwycić zaledwie dwa lub trzy śmiałe, świeże i piękne akcenty.

Te pesymistyczne nastroje owiały mnie jeszcze raz przy czytaniu paru zbiorków poezji, z których za chwilę zdam sprawę.

Na wstępie uderza mnie swą piękną szatą zewnętrzną tomik Eugenjusza Stanisława Steca p. t. „Święci przydrożni". Myślę sobie: coś będzie o tych świątkach, których do młodej literatury wprowadził Zegadłowicz. Nie pomyliłem się. Technicznie — forma a nawet typografja — do złudzenia naśladuje Zegadłowicza. Owe niezliczone pauzy przed słowami i po słowach, słowa wielkiemi literami drukowane w tekście, tytuły takie jak (pisownia autora): „o świętym piotrze — o śmierci przedwieczornej — o zadumaniu pobożnem — o dniach takich samych" i t. d. — toż to wyrosło w cieniu Zegadłowicza! Na pochwałę Steca można powiedzieć, że nie znając autora wiersza, można wziąć poezje Steca za poezje Zegadłowicza. I tu i tam — ta wieczysta zaduma i refleksja, ta nieopanowana dyscyplina słowa, ta rozlewność gadatliwa, ta nieekonomiczność wiersza, te nawiasy...

— kyrje elejson —
(— modlitwa płynąca —'
— zdrowaś marjo
i westchnienie
zapomnianych dni —
— matko boża —
(— u ścieżyny
rosą kwiat się lśni —).

Poezja, zagubiona w prostocie przyrody i w patosie bolejącego wiecznie serca ludzkiego — znalazła dobrego łowcę w Stecu. **Gdyby to mógł napisać jeszcze prosto i skondensowanie!** Pożądanie wzgórz wiekuistych śpiewa Stec lepiej niż melancholijny nastrój słowiańskości, wiejący przez „dróg bezkidzkich ścieżө" (a jakże — jest tu i Beskid!).

Mieczysława Wojtaszewskiego „Słowa miłości" są dalszym etapem tego poety w walce o siebie samego. Po akcentach t. zw. pacyfizmu utopijnego, wypowiedzianego bardzo słabo w tomiku „Pieśń o krwi" zdobywa się autor na platformę innej serdeczności: — ludzkiej, wyzwolonej. Powiedziane to jest jednak z prostotą nieprzekonywującą i bladą. Oto przykład chropowatości słowa i braku płynności wiersza:

Jednakowa mnie łączy
ze wszystkimi zażyłość:
bratem wam jestem
i serce przemienia się w miłość.

Najlepszy wiersz to „Nieznani Żołnierze". Ładne momenty w „Pieśni mazowieckiej". Jeszcze jedno: ukochanie nędzy i prostoty życia nie powinno mieścić w sobie niebezpiecznych akcentów pogróżek i nienawiści. Stwierdzenie: w „Słowach miłości" światopogląd poety drapie się powoli lecz widocznie na ogromną górę zdobytych przez nową poezję form.

A tu znów kawałek dostojnego i upartego chyba humorysty. Jest to **Adam Kaden,** autor tomiku „Zjazd cukierników". Dlaczego taki tytuł, nie rozumiem. Nic tam niema o cukiernikach. Mówię — uparty humorysta — bo w wierszach tego człowieka widzę poetycki światopogląd na ludzi i rzeczy. Są tam — i przeważnie — rzeczy komiczne — a przecież gdzieniegdzie błyśnie olśniewające spojrzenie poetyckie.

Na str. 38 czytamy tylko ten dwuwiersz:

Hosanna!
Napoleon akurat o tyle był niezbędny co ta
stara panna...

Albo — gdzieindziej odkrywa nam tajemnicę swego tytułu (teraz już wiem):

Niech kupi Wedel, Fuchs, Piasecki... to w każdym razie
Będą już trzy egzemplarze...

Ale mimo tej dziwacznej formy swych wypowiedzi znajduję w Kadenie echa głębsze w swej prostocie:

Powtarzałem twe imię przez godzinę...
Teraz nie zginę...

Albo:

Obłoki wieczornieją i gniewy idą na spód..
Zaledwie ruszając skrzydłami z lewkonją
w dziobie nadciąga chłód.

Albo:

Przykładam palce do ust
Mam wielu braci, mam wiele, wiele sióstr...

Albo:

Znajduję teraz takie tkliwe, takie żarliwe
słowa...
Ludzie słuchają i myślą: to nie on mówi, to
mówi choroba...

Nie można powiedzieć — skondensowane grafomaństwo. Raczej — kupa śmieci, w której gdzieniegdzie błyska jakieś szkiełko. Może to być perełka z jakiejś kolji albo też szkło z rozbitej butelki.

Poezje **Juljusza Wita** „Z 10 stron" zarysowują dość zdecydowaną postawę poetycką autora. W wierszach tych, zbyt napęczniałych od prowincjonalnego smutku — czai się śmiałe, nowoczesne, ale jakieś chore spojrzenie. Jest to nuta przygnębiającej melancholji, uczucie tej właściwej żydom nostalgji:

Czemu mnie więżą na małym, więdnącym
ganku?
Ja nie mam czasu — pośpiech mi serce przepalił,
niebo jest chłodno-drżącą, niebieską firanką,
powiedz czy nie ma tam gdzie drugiej słonecznej Italji?

Wszędzie widać u Wita ten gorączkowy niepokój słowa, tę smutność wizji. **Dziś tematy proszą się o spokojność i prostotę.** Zadatki tego już widać w niektórych strofach np.:

Po ciemnych z miłości i szumiących ulicach
znów pójdziemy weseli, zakochani w sobie,
na zawsze wrośnięci w dojrzewanie księżyca,
wędrujący na wieki w jesiennym sposobie.

Jeszcze wyzwolić się od niespokojności i smutku i przejąć się powagą i spokojem.

Stanisław Sakłak, autor zbioru poezji p. t. „Gospodarstwo", jest chyba pierwszym pieśniarzem Polski ludowej, piszącym w stylu nowoczesnym. Stąd też zasługa jego zbiorku jest wielka. Czytam z szacunkiem te strofy poety, obrazujące poezję wysiłku wsi. Odrzucić chwilami nieznośny sentymentalizm, **wejść w to gospodarstwo i śpiewać je! Kto powiedział, że wiersz o oczach kobiecych albo o kwiatach jest ważniejszy, niż wiersz o sadzeniu grochu?** A nawet ten ostatni wiersz i wiersze jemu podobne, jeżeli zostaną udostojnione poetyckiem słowem, będą dźwigały w sobie podwójny ciężar — szlachetność opiewanego wysiłku klasyczność opisu. Autor tego doniosłego (społecznie) debjutu poetyckiego mówi o sobie:

Wyrosłem z potu ziemi, w której się przelewa
w plon zasobny, obfity nurt żywotnych soków,
jestem ziarnem tych kłosów, któreś ty wygrzewał
blasku silny, rodzący się w słonecznem oku.

Nieznany mi bliżej S. Sakłak zasłużył się swym — zresztą dość nierównym — debjutem sprawie poezji. Oto widzimy, że wychodzi się już z kalendarzowych, „ludowych" rymów — a producent i konsument zaczynają się obracać w kategorjach poetyckich współczesnych.

JALU KUREK.

Co słychać w Krakowie?

Rektor wzywa młodzież do spokoju.

Przed gmachem Uniwersytetu.

W dniu wczorajszym od samego rana gromadziły się przed gmachem Collegium Novum tłumy młodzieży akademickiej wzburzone onegdajszą prowokacją korporantów żydowskich. Wykłady odbywały się normalnie. a wzięli w nich udział studenci zarówno polscy, jak i żydowscy; ci ostatni jawili się stosunkowo nielicznie. Po godzinach wykładowych, gdy opuszczali mury uniwersyteckie **tłumy młodzieży polskiej przepuszczały akademików żydowskich przez szpalery wznosząc okrzyki: „precz z żydami" „żądamy numerus clausus", „hańba prowokatorom"** itd. Podobne zajścia miały miejsce przed gmachem anatomji przy ul. Kopernika. **Na ul. Straszewskiego pilnowało porządku ulicznego kilku policjantów z kom. Rożdżeńskim na czele.** Również przybył na miejsce komendant policji na Kraków podinsp. Bauman. **Policja nie miała powodu do interwencji.**

W godzinach przedpołudniowych jawili się u rektora Uniw. Jag. delegaci kilku organizacyj akademickich, którzy przedstawili prof. Hoyerowi powody zajść. O godz. 10 rano Senat akadem. odbył specjalne posiedzenie, na którem rozpatrywał szczegóły zaburzeń i **uchwalił zezwolić młodzieży akademickiej na odbycie wiecu ogólno-akademickiego w murach Uniwersytetu pod warunkiem niedopuszczenia do żadnych wykroczeń.** W związku z tem ukazała się na wejściu do gmachu Collegium Novum

Odezwa rek. Hoyera.

Do Młodzieży akademickiej!

Wobec przykrych wypadków, które zaszły w tych dniach wśród młodzieży akademickiej **zwracam się do niej z wezwaniem do zachowania spokoju i wstrzymania się od aktów gwałtu jako nielicujących z godnością akademicką i sprzecznych z zasadą wolności akademickiej.**

Dla omówienia tej sprawy, zezwoliłem na urządzenie wiecu akademickiego w murach Uniwersytetu oraz zarządziłem **dochodzenie celem wyśledzenia winnych tych ubolewania godnych zajść.**

Mam nadzieję, że zarządzenia te przyczynią się do uspokojenia młodzieży, która winna mieć zaufanie do władz uniwersyteckich, że uczynią wszystko, **by ci, którzy dali pierwszy powód do zajść, zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.**

Rektor Uniwersytetu Jag. H. Hoyer.

Palenie czapek — wykłady bez żydów.

Młodzież polska poruszona do żywego prowokacjami studentów żydowskich zażądała od nich nie noszenia czapek korparnckich, jak wogóle akademickich. Kilkunastu opornym żydom zdjęto czapki z głów i demonstracyjnie spalono. **Wołano, że młodzież żydowska, która brutalnie sprowokawała i znieważyła studentów polskich nie jest godna noszenia czapek akademickich!** Na tem tle przyszło wczoraj do zajść w kilku punktach miasta między młodzieżą polską a żydowską, tak, że intewenjowała policja.

Żydzi, którzy początkowo dostali się do Uniwersytetu zostali wyproszeni z murów Collegium Novum, tak, że po godz. 10 rano nie widziano na wykładach studentów żydowskich Medycy nie dopuścili wogóle na wykład prof. Kostaneckiego. Przed gmachem Uniwersytetu zebrało się do 2.000 młodzieży. Imieniem krakowskiego Komitetu akademickiego przemawiał p. Klimecki nawołując zebranych do spokoju.

Min. Czerwiński grozi zawieszeniem wykładów.

P. Klimecki podzielił się z młodzieżą wiadomością, że minister oświaty p. Czerwiński porozumiał się telefonicznie z rektorem i oświadczył władzom uniweryteckim, że gotów jest — na wypadek, gdyby zaburzenia nie ustały i przybrały ostrzejszą formę — zawiesić wykłady na 6 miesięcy, coby naraziło słuchaczy na stratę roku. P. Klimecki wzywał młodzież by zastosowała się do zarządzeń Senatu, którego stanowisko, życzliwe młodzieży, da jej niewątpliwie pełną satysfakcję.

Kilku studentów przytaczało fakty, że żydzi w paru miejscach, jak w Podgórzu, na ul. Krowoderskiej i na linji C—D zachowywali się wobec studentów polskich arogancko i zaczepnie, co jednak młodzieży nie sprowokowało. Odczytywano również bezczelny artykuł „Nowego Dziennika", w którym podłoże i szczegóły awantur zostały przedstawione tenedencyjnie i kłamliwie.

Pochód do Podgórza.

Po rozejściu się tłumów z przed uniwersytetu, utworzył się samorzutnie pochód, zdążający ulicą Starowiślną w stronę żydowskiego domu akademickiego. U wylotu ul. Pomorskiej zastąpił drogę akademikom kordon policji, to też ruszyli oni dalej przez III most do rynku podgórskiego, a potem przez most Stary, Wolnicę, Stradom, Rynek Krakowski pod uniwersytet.

Pochodowi temu, który nie odbył się bez — bardzo nieznacznych zresztą — zajść, towarzyszył oddział policji konnej, który parę razy zastąpił im drogę. Również towarzyszyła pochodowi karetka, wioząca pluton policji pieszej, który również parę razy zamykał drogę. Przez kordon policji przedostali się jedynie akademicy, przyczem tłum, złożony z gapiów, zostawał odrzucany. Według pogłosek, policja strzegła również redakcji i administracji „Nowego Dziennika".

Przebieg środowych demonstracyj.

Nasze wczorajsze sprawozdanie o przebiegu zajść we środę 13 bm., należy uzupełnić następującemi szczegółami: kolo godz. 8 wieczór studenci medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego ruszyli w pochodzie przed gmach Uniwersytetu, gdzie niebawem zebrały się liczne rzesze młodzieży akademickiej. Przyszło odruchowo do **masowego wiecu, na którym uchwalono** jednogłośnie rezolucje, streszczające się w czterech zasadniczych punktach: 1) **domagać się bezwzględnie numerus clausus na wszystkich wydziałach,** 2) **domagać się dostarczania trupów żydowskich do prosektorjum,** 3) **usunąć żydów z organizacyj samopomocowych i naukowych,** 4) **rozwiązać akademicką korporację żydowską „Cadimach", która** sprowokowała awanturę, i inne korporacje żydowskie.

Po wiecu pochód ruszył pod Akademję Sztuk Pięknych na plac Matejki, gdzie przemawiał prezes Bratniej Pomocy studentów Akademji p. Michoń, poczem skierowano się pod gmach województwa. Delegacja wiecu z **p. Klimeckim** na czele zamierzała uzyskać posłuchanie u wojewody Kwaśniewskiego, który jednak oświadczył delegatom, **że konferować z nimi może jedynie w obecności rektora.** Odmowa wojewody Kwaśniewskiego podrażniła i tak już zdenerwowanych uczestników wiecu, którzy skierwali się stąd pod gmach „Ill. Kurjera Codz.", aby wpłynąć na Redakcję w kierunku zamieszczenia przez nią rezolucyj z wiecu. Następnie pochód ruszył pod Dom Akademicki, aby ponowić żądanie usunięcia żydów z Bratniaka, gdzie spotkano się z trudnościami ze strony wiceprezesa Bratniej Pomocy, Cholewy. Pod Domem Akademickim pochód rozwiązał się. **Policja wyraziła pp. Klimeckiemu i Zaleskiemu, jako organizatorom wiecu, podziękowanie, że młodzież łagodnem i spokojnem zachowaniem się ułatwiła władzom utrzymanie porządku.**

Wiec ogólno-akademicki.

został zwołany na dziś, piątek o 12-tej w południe w westibulu Uniw. Jagiellońskiego.

ZAKŁAD TECHNICZNO DENTYSTYCZNY
HUGONA PELIKANA
po dłuższej przerwie
znowu otwarty
Kraków, Karmelicka 25. Telefon 4684.

O nowej majolice włoskiej.

W sobotę 16 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz Towarzystwa Dante Alighieri, w sali Naukowego Instytutu Katolickiego, ul. Wolska 32, I. p. **odczyt ks. dr. Tadeusza Kruszyńskiego o nowej majolice włoskiej, jej typach i sposobie fabrykacji.** Odczyt ten może zająć nietylko zbieraczy mających do czynienia z nowemi wyrobami ceramiki włoskiej, naśladującemi niekiedy znakomicie okazy dawniejsze, ale zaciekawi szersze koła, interesujące się rozwojem przemysłu artystycznego. Odczyt powyższy będzie objaśniony szeregiem okazów ceramiki świeżo z Włoch przywiezionej. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Nasz przemysł ludowy.

Od jakiegoś czasu stale daje się zauważyć w prasie codziennej pewne zainteresowanie naszym przemysłem ludowym. Mówi się wiele na ten temat zwłaszcza z okazji różnych kongresów, zjazdów i wycieczek zagranicznych, które zwiedzając nasz kraj zachwycają się raz po raz łowickiemi pasiakami o przepięknym doborze barw, zakopiańskiemi ciupagami, strojem czy wreszcie najprostszemi zabawkami wiejskiej roboty — mniej jednak się robi. Istnieje podobno w Krakowie od dwu lat Polskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, ale ono dotąd nie przejawiło żadnej działalności, a tak aktualną sprawą zajmuje się zaledwie kilka osób ze świata nauki z p. **insp. Sewerynem Udzielą** dyrektorem Muzeum Etnograficznego na Wawelu.

Aby uświadomić nieco szersze warstwy społeczeństwa o bogactwie naszego przemysłu ludowego, jego wartości gospodarczej dla państwa, a wreszcie widokach rozwoju urządza Akademickie Koło Krajoznawcze dziś w piątek o godz. **19.30 w sali wykładowej Instytutu Geograficznego ul. Grodzka 64 I p. popularny odczyt jedynego znawcy i badacza tej sprawy p. insp. Seweryna Udzieli p. t. „Nasz przemysł ludowy, jego znaczenie i widoki rozwoju".** Odczyt z uwagi na temat aktualny i osobę cenionego powszechnie prelegenta wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w sferach Krakowian. Wstęp 50 gr. i 25 dla młodzieży.

Dodatkowe zebrania kontrolne oficerów i szeregowych.

Dnia 18 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się w sali Związku oficerów rezerwy ulica Rajska, Koszary im. Tadeusza Kościuszki, **dodatkowy raport kontrolny dla oficerów rezerwy i b. urzędników wojskowych,** którzy z jakichkolwiek powodów nie stanęli do raportu kontrolnego dnia 4 i 5 listopada br. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach.

W związku z odbywającemi się obecnie zebraniami kontrolnemi **szeregowych** Magistrat zwraca uwagę zainteresowanych, by zgłaszali się do zebrań we właściwych dniach w myśl planu w ogłoszeniach podanych. Zgłaszający się bowiem do dodatkowych zebrań kontrolnych z nieusprawiedliwionych przyczyn pociągnięci zostaną przez przewodniczącego zebrań **do odpowiedzialności dyscyplinarnej** w myśl wojskowych przepisów karnych, jako uchylających się, niezależnie od tego, że zostaną oni do zebrań tych przymusowo przez policję doprowadzeni.

Kraków, dnia 15-go listopada 1929.

Piątek 15: św. Leopolda.
Sobota 16: św. Edmunda.
Sobota 16: Wschód słońca o godz. 6.48, zach. o 16.01.

Z ŻYCIA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE. Dnia 13 listopada b. r. odbyło się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Koła Uczniów i b. Uczniów S. N. P. w obecności Dyrektora Szkoły i Kuratora Koła p. Rektora Rostworowskiego oraz Sekretarki Szkoły p. Zofji Czerkawskiej. W skład nowo wybranego Zarządu weszli: Prezes: kpt.: R. Machalski. I wiceprezes: J. Libicki. II wiceprezes: M. Młynek, Sekretarz: M. Kamińska. Wicesekretarz: W. Wielgus. Skarbnik: F. Ursus-Siwiłło. Bibljotekarz: K. Skarzyńska. Zawiadowca skryptowy: J. Wydro. Gospodarz: J. Drużbacki. Komisja Kontrolująca: Prezes: dr. A. Grenlowski. Członkowie: Mjr. Mgr. Wł. Wojciechowski i dr. M. Janicki.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI KOMISJI DO BADANIA CEN. Na podstawie jednomyślnej opinji Komisji do badania cen, powziętej na posiedzeniu odbytem dnia 14 bm. Magistrat zawiesza aż do odwołania działalność tejże Komisji. Równocześnie Magistrat wzywa piekarzy, rzeźników i masarzy, aby indywidualnie skalkulowane cenniki przedłożyli Komisarjatowi targowemu do zatwierdzenia.

OSZUŚCI GRASUJĄ. Targosz Jan. funkcjonarjusz kolejowy, zam. przy ul. Lwowskiej 50. zgłosił w policji, że dnia 12 bm. o godz. 21-ej przybył do jego mieszkania nieznany mu osobnik i przedstawiwszy się jego żonie za niejakiego Jasińskiego wypożyczył od niej płaszcz oraz 30 zł., poczem wyszedł z mieszkania i więcej nie powrócił.

POLICJA ARESZTOWAŁA Bielaka Jana. (l. 18) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież kilku flaszek wódki z piwnicy restauracji hotelu Saskiego. gdzie dostał się przez otwarte okienko. Bielak po dokonanej kradzieży usiłował zbiec piwnicami hotelu Saskiego i dostał się między windę, która przycisnęła mu obie nogi. tak, że doznał lekkich obrażeń.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KATOL. STOW. POMOCNIC HANDL. I BIUROWYCH W KRAKOWIE odbędzie się w piątek, dnia 15 listopada b. r. o godz. 7 wieczór w sali Domu przy ul. Potockiego 11.

PORADNIE PRZY KASIE CHORYCH m. Krakowa dla członków Kasy i ich rodzin zostały otwarte we czwartek 14 bm. Dnie urzędowania dla poszczególnych poradni: poniedziałek: poradnia przeciwweneryczna dla kobiet, wtorek: poradnia neurologiczno-przeciwalkoholowa, środa: poradnia przeciwreumatyczna, czwartek: poradnia „dla matki i dziecka", piątek: poradnia przeciwweneryczna dla mężczyzn i poradnia dla chorób płucnych. Poradnie będą czynne od 6 do 8 wiecz. w gmachu Kasy Chorych, przy ul. Batorego 3 I p., z wyjątkiem poradni dla chorób płucnych, która będzie czynną w tych samych godzinach w lokalu przy ul. Radziwiłłowskiej 1.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godz. 11-tej przed południem, w sali posiedzeń Magistratu. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) sprawozdanie z działalności, 3) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, 4) sprawozdanie Sekcji Pań Towarzystwa, 5) wybór nowego Zarządu i 6) wnioski.

SEKCJA NARCIARSKA TOW. SPORT. „WISŁA" w Krakowie zawiadamia, że ze względu na zawodowe zajęcia swych członków, zebrania informacyjne sekcji odbywać się będą wyłącznie w środy w lokalu klubu przy ul. Karmelickiej L. 10, od godz. 6.30 do 8-mej wieczór. Ze względu na rozpoczęte już prace nad zorganizowaniem szeregu kursów zimowych, tak miejscowych, jak i zamiejscowych, udział członków obowiązkowy.

RETRANSMISJE KONCERTÓW STACYJ ZAGRANICZNYCH. Podobnie jak w ubiegłym sezonie stacja krakowska nadaje w każdy wtorek i piątek interesujące koncerty stacyj zagranicznych, przejęte w Krakowie przy pomocy neutrodyny. Retransmisje odbywać się będą po przedstawieniu opery, względnie po transmisji koncertu z Filharmonji Warszawskiej i po bieżących komunikatach, a więc po godzinie 23-ciej i trwać będą do północy.

KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA. Z okazji Tygodnia Oświaty Pozaszkolnej urządza T. S. L. w dniu 15 b. m. jako w 13 rocznicę śmierci H. Sienkiewicza, Uroczysty Wieczór Oświatowy w sali Muzeum Przemysłowego, przy ul. Smoleńsk 9. o godz. 6 wieczór. z udziałem pp. L. Skoczylasa, Dra Cz. Święcha, Prof. J. Haydukiewicza i chóru Państw. Seminar. Naucz. Męskiego pod batutą Prof. Fr. Koniora. Wstęp bezpłatny.

W SEKRETARJACIE KATOL. ZWIĄZKU POLEK, Rynek gł. L. 9 I. p., odbędzie się w sobotę 16 b. m. o godz. 6-tej wieczór, zebranie towarzyskie dla uczczenia długoletniej, ofiarnej działalności społecznej p. Stanisławy Rychłowskiej.

ODCZYT PROF. UN. JAG. IGN. CHRZANOWSKIEGO. Staraniem Krak. Koła Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych (T. N. S. W.) wygłosi prof. Un. Jag. Ignacy Chrzanowski w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 7-mej wieczór, w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk odczyt p. t. „Potrzeba rewizji sądów o Młodej Polsce". Wstęp 1 zł., akadem. 50 gr.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: Teatr zamknięty z powodu próby generalnej.

Sobota: „Artyści" (premjera — nowość — z udziałem Stefana Jaracza).

Niedziela wieczór: „Artyści" (nowość — z udziałem Stefana Jaracza).

Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

REPERTUAR „GONGU":

Piątek: „Pst. pst. dziewuszko".
Sobota: „Pst. pst. dziewuszko".
Niedziela: „Pst, pst, dziewuszko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dzika orchidea" (w roli głównej Greta Garbo).

BAGATELA: „Miasto Miłości" z Iwanem Petrowiczem.

SZTUKA: „Łódź podwodna S. 44".

UCIECHA: „Narzeczona Nr. 68" (w roli głównej Konrad Veidt).

NOWOŚCI: „Miasto Miłości" z Iwanem Petrowiczem.

WARSZAWA: „Pat i Patachon" (Chłopcy do rzeczy).

CORSO: „Miasto rozkoszy" (w roli gł. Iwan Możżuchin).

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek teatr nieczynny z powodu próby generalnej amerykańskiej sztuki Watters'a i Hopkins'a, wchodzącej na repertuar jutro, po rekordowym sukcesie, osiągniętym w Warszawie, ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Adaptacji scenicznej dla teatrów polskich dokonał Marjan Hemar. Do sztuki sprawiono nowe dekoracje oraz kostjumy. Ponadto zaangażowano tensam zespół girls'ów, uczenic T. Wysockiej i innych szkół baletowych, który brał udział w spektaklach warszawskich. — Wreszcie pozyskano kapelm. T. Sygietyńskiego, który jest autorem piosenek i tańców, wchodzących w akcję sztuki i który kieruje też jazzem.

Niedziela po południu: „Wiatr od pól" (ceny zniżone).

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Rajska 12. W niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 11.30 przed południem odegrana zostanie „Królewna Bajka", fantastyczna baśń w 3 odsłonach ze śpiewami i tańcami. Przedsprzedaż biletów w firmie Rudnicki linja A—B.

KONCERT JUANA MANENA, jednego z największych skrzypków-wirtuozów hiszpańskich, a zarazem znakomitego kompozytora, który wszędzie święci niebywałe tryumfy, odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 17 b. m. w Starym Teatrze. Świetny artysta grać będzie na skrzypcach słynnego mistrza Sarasatego, które rząd hiszpański w uznaniu jego wielkiego talentu oddał mu w dożywotnie używanie.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „BAGATELA", Karmelicka 4. W niedzielę 17 b. m. o godz. 11.30 przed południem, daną będzie po raz drugi przemiła bajeczka p. t. „Kot w butach". Niezwykle zajmująca treść. dobra gra i przepiękna wystawa, czynią z tej bajeczki prawdziwą atrakcję. Z przedstawieniem połączony jest konkurs deklamacyjny z 3-ma nagrodami. Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży w kasie Teatru „Bagatela" codziennie od godz. 5—9-tej wieczór.

Życie gospodarczo-społeczne.

„Luzy" w budżecie za r. 1927|28.

SAMOWOLNE POWIĘKSZANIE KREDYTÓW.

Marsz. Daszyński w wywiadzie swym zwrócił uwagę na kilkanaście stron sprawozdania Kontroli Państwowej o wykonaniu budżetu za rok 1927/8. Podane przez nas wczoraj cyfry z budżetu poczt i telegrafów są też istotnie tylko drobnym ułamkiem tych manipulacyj, jakich dokonywano w całym niemal budżecie. Weźmy bowiem pod uwagę np. stronę 74, jedną z wyróżnionych przez marszałka Sejmu. Izba Kontroli reasumuje tam swe ogólne uwagi o wykonaniu poszczególnych części budżetu.

Okazuje się więc — brzmi sprawozdanie Izby Kontroli — że zmiany w kredytach dokonywane były przez rząd w całym budżecie. Kredyty dodatkowe w poszczególnych paragrafach wykazano w zamknięciach **przeważnie nie w tych sumach, jakie przyznała Rada Ministrów,** lecz w sumach mniejszych. W licznych wypadkach na jednych i tych samych paragrafach wykazane są kredyty dodatkowe oraz zwiększenia i zmniejszenia kredytów, co świadczy, że **przyznawanie kredytów dodatkowych, jak również dokonywanie przeniesień kredytów nie opierały się na rzeczywistych potrzebach.**

Naogół tylko około 30 proc. wszystkich paragrafów budżetu państwowego pozostało bez zmian (361 — z ogólnej ilości 1039).

Dodatkowe kredyty wykazano w 311 paragrafach (około 30 proc.).

Zwiększono kredyt przez przeniesienie z innych paragrafów w 271 paragrafach, w tej liczbie w 54-rech paragrafach takich, w których wyznaczono również kredyt dodatkowy. Zmniejszono kredyt w 250 paragrafach, a wśród nich w 100 tych samych paragrafach, w których kredyt zwiększono.

Niektóre wykazane w zamknięciach dodatkowe kredyty otwierano **nawet bez wyjednania uchwał Rady ministrów, względnie przed uchwałą Rady ministrów.** Minister skarbu miał prawo w myśl art. 7 ustawy skarbowej na r. 1927/8 przenosić kredyty między paragrafami obejmującemi wydatki rzeczowo-administracyjne. Z zamknięć atoli poszczególnych władz wynika, że **wbrew wymogom ustawy ministerstwo skarbu dokonało szeregu przeniesień kredytów poza paragrafami 2—8 danego działu.** Najwyższa Izba nie miała możności badać każdego z osobna przeniesienia kredytów, ustaliła jednakże, że z ogólnej sumy 38.513 tys. zł. **dokonano przeniesień jawnie nie odpowiadających ustawie skarbowej na sumę 14,629.000 zł.**

Ustawowo nie zatwierdzone dodatkowe kredyty oraz niezgodne z ustawa skarbową przeniesienia kredytów w budżecie państwowym, jak również przekroczenia kredytów, ustalonych planami finansowo-gospodarczemi przedsiębiorstw państwowych i wydatki dokonane z niewłaściwych tytułów budżetowych wynoszą **w grupie „Administracja" ogółem 578,993.760 zł., w grupie „Przedsiębiorstwa" — 101,242.602 zł.**

PRZERZUCANIE KREDYTÓW Z JEDNEGO RESORTU DO DRUGIEGO.

Przejdźmy do innej pozycji (str. 836): Rozdział IX budżetu ministerstwa komunikacji. W paragrafie 13 (odpisywanie usterek rachunkowych i nieściągalnych pretensyj) przewidywał preliminarz kwotę 300.000 zł., faktycznie zaś wydatkowano 12,312.326 zł. (!!). Tak rażące przekroczenie kredytu spowodowana zostało — jak stwierdza Izba Kontroli — zarachowaniem przez Dyrekcje kolejowe na omawiany paragraf z polecenia ministerstwa komunikacji, zaległych należności kredytowych władzom wojskowym pod koniec okresu budżetowego. Jak ustaliła Izba Kontroli, należności te wyniosły 11,498.989 zł.

Mając na uwadze, że umorzenie należności Min. Spr. Wojskowych spowodowało zmniejszenie wpływów Polskich Kolei Państwowych i równoległe zwiększenie kredytów Ministerstwa Spraw Wojskowych, **Najwyższa Izba Kontroli powiadomiła ministra skarbu, iż uregulowanie tej sprawy wymaga sankcji ciał ustawodawczych.** W odpowiedzi ze stycznia b. r. minister skarbu oświadczył, że **nie uważa, by w danym wypadku była wymagana sankcja Sejmu.**

Izba Kontroli nie poprzestała na tej odpowiedzi. lecz **ponownie oznajmiła ministrowi skarbu,** iż art. 7, p. 2 ustawy z 22-go marca 1927 r. **nie daje uprawnień ministerstwu skarbu do czynienia przerzutów sum budżetowych z jednej części budżetu do drugiej.** Najwyższa Izba Kontroli pozostaje na stanowisku, że **uregulowanie poruszanej sprawy wymaga sankcji Izb ustawodawczych.**

W paragrafie tym zasługują ponadto na uwagę niektóre pozycje, rzucające światło na gospodarkę w tym resorcie. M. in. figurują tu wydatki: brak węgla na składach 104.064.84 zł., braki kasowe z powodu kradzieży 73.913 zł., umorzenie braków powstałych w kasach stacyjnych 32,405 zł., straty na materjałach i inwentarzu 116.703 zł., **wartość wycofanych z użycia druków 32.586 zł. (!)**

Z przytoczonej przez Najwyższą Izbę Kontroli korespondencji między tą instytucją a ministerstwem skarbu okazuje się, jak uporczywie rząd obstawał przy unikaniu kontroli wydatków przez Sejm. łamiąc ustawę nawet w tak rażącym fakcie przerzucania jedenastomiljonowego kredytu z jednego resortu na drugi.

Najważniejsze zmiany przewidziane reformą podatku.

Obniżenie podatku w handlu hurtownym. — Zmniejszenie stawki od operacji bankowych. — Usunięcie uprzywilejowania kupców zagranicznych.

Projektowana reforma wprowadza następujące zmiany w dotychczasowem opodatkowaniu. Przedewszystkiem obniża stawkę podatku do ½% od obrotów ustalonych wart. 5 p. 1 ustawy o podatku przemysłowym z r. 1925. a uzyskanych przy **sprzedaży hurtownej wszelkiego rodzaju towarów, oraz z dostaw dla instytucyj państwowych lub samorządowych.** Ulga ta dotyczy jednak tylko przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe. jest to dość duże ustępstwo, jeżeli się zważy, że podatek obrotowy wynosi obecnie 2%.

Drugą inowacją wprowadzoną przez projekt jest **obniżenie podatku do 1%** dla instytucji kredytu krótkoterminowego, domów bankowych kantorów wymiany, ale tylko przy operacjach kredytowych. Natomiast obroty dewizami i walutami i papierami wartościowemi pozostaje opodatkowane w dotychczasowej wysokości.

Ulgi te miałaby wejść w życie już z początkiem najbliższego roku budżetowego.

Obroty zaś wynikające z handlu jarmarcznego, z wykonania dostaw, oraz z eksportu przy przedsiębiorstwach skupu zawodowego będą opłacały **obniżoną stawkę do 1%, lecz od r. 1931.** To są najważniejsze zmiany, jakie projekt ten chce wprowadzić. Ponadto definjuje on pojęcie sprzedaży hurtownej, które podlega ulgowej stawce podatkowej.

Uprzywilejowaną sprzedażą hurtowną jest według projektu zbyt wszelkiego rodzaju towarów kupcom i kółkom rolniczym celem odsprzedaży, a przemysłowcom, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, oraz producentom rolnym celem dalszej produkcji lub eksploatacji **z wyjątkiem towarów przeznaczonych na inwestycje.**

Jak z tego widać, reforma podatku obrotowego jest częściową, gdyż odnosi się tylko do handlu hurtownego, z pominięciem detalu. To wyróżnienie hurtu znajduje według motywów rządowych uzasadnienie przedewszystkiem w okoliczności, że w handlu hurtownym stopień zysków jest niski, tak że obciążenie podatkowe jest stosunkowo najwyższe. Ponadto tylko handel hurtowny jest dysponentem towaru i kredytu wobec detalisty. To też obniżenie stopy podatkowej w hurcie wydało się rządowi ważniejsze, jak w detalu.

Jako szczegół charakterystyczny podkreślić należy, że projekt przewiduje **ścisłe ustalenie artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu.**

Z innych zmian przewidzianych projektem zasługuje na wzmiankę przepis art. 9 postanawiający, że od fabrykatów i półfabrykatów wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa nie opłacające podatku przemysłowego, a przeznaczonych do dalszej sprzedaży przeróbki lub użytku własnego będzie pobierany **jednorazowo podatek wyrównawczy w wysokości nie przekraczającej 6% ich wartości.**

Przepis ten ma na celu opodatkowanie towarów, będących przedmiotem tranzakcji dokonywanych przez handlujących, nieopłacających podatku obrotowego, tak wówczas, gdy ów handlujący nie posiada swego przedsiębiorstwa na obszarze celnym, jak i wtedy, gdy znajduje się ono w Polsce.

Od podatku wyrównaczego zwolnione zostają towary wyprodukowane przez gospodarstwa i przedsiębiorstwa wymienione w art. 2 i 3 obowiązującej ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., a zwolnione od państwowego podatku przemysłowego.

Nadto zwalnia się od tego podatku przedsiębiorstwa państwowe, wymienione w art. 3 punkt 1 i 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwa te są pierwszymi nabywcami (odbiorcami). Uwolnienie to dotyczy wszelkich przedsiębiorstw prowadzonych przez Państwo na podstawie praw zwierzchniczych, prawa monopolu lub wyłącznie na potrzeby administracji państwowej oraz państwowych kolei żelaznych łącznie z wszelkiemi urządzeniami i przedsiębiorstwami państwowemi, związanemi z eksploatacją lub budową tych kolei.

Projektowany przepis ma na celu **uchylenie dotychczasowego nieuzasadnionego uprzywilejowania transakcyj dokonywanych w Polsce przez przedsiębiorstwa nie opłacające podatku przemysłowego.** Brak tego przepisu stwarzał premję dla przywozu, stwarzał pozatem nierówne warunki konkurencji między poszczególnemi częściami terytorjum celnego Rzeczypospolitej.

Podobne przepisy istnieją w szeregu innych państw. posiadających opodatkowania obrotu wewnętrznego.

Brak możliwości tego wyrównania był jedną z przyczyn niewątpliwie hamujących rozwój naszego życia gospodarczego, gdyż stanowił **premję dla wwozu zamiast surowców-półfabrykatów,** zamiast półfabrykatów-wyrobów gotowych.

Ustawowy obowiązek uiszczania podatku wyrównaczego przez odbiorcę (nabywcę) towaru, ma na celu **wprowadzenie w pierwszą kalkulację dysponenta towaru** t. j. hurtownika **korektywy** wyrównawczej, a zatem ma go wstrzymać od transakcji gospodarczo nieusprawiedliwionych. Poza efektem czysto podatkowym, skutek dodatku, jakiego oczekiwać należy w ożywieniu wymiany wewnętrznej wyniknąć winien i z tego jeszcze powodu. iż stworzona zostaje tą drogą pewna presja natury już psychologicznej, nakazująca kupiectwu zarzucenie dawnych przedwojennych kategorji myślenia — zmuszając je do szukania głównego oparcia o wytwórczość własną, wszędzie tam, gdzie jest to gospodarczo usprawiedliwione.

Wreszcie projektuje się (art. 7) rozszerzenie ulg, dotyczących transakcji eksportowych surowcami także na krajowe produkty gospodarstwa rolnego. rozciągnięcie bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie również **na eksportowe przedsiębiorstwa handlowe, oraz** zniżenie względnie zawieszenie podatku przypadającego od prowizyj, uzyskanych przez wspólne biura sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych przy transakcjach eksportow[illegible] zarządzenie to nie wymaga szczegółowego uzasadnienia.

Pierwszorzędne pracownie krawieckie

Rok założenia 1900.

Związek Katolickich Krawców

Kraków, ul. Florjańska L. 7.

Rok założenia 1900.

Wykonują wszelkie roboty krawieckie.

Olbrzymi wybór materjałów.

Specjalny dział dla Przew. Duchowieństwa.

Obrót paczkowy z zagranicą.

Na skutek licznych zażaleń obcych zarządów pocztowych na nieodpowiednie opakowanie paczek, nadsyłanych z Polski, oraz uchylanie się tychże od odpowiedzialności za ubytek zawartości paczek, ministr. poczt i telegrafów wydało zarządzenie bezzwględnego przestrzegania następujących postanowień:

1) Opakowanie paczek pocztowych, wysyłanych zagranicę, powinno być należyte, trwałe i dostosowane do odległości miejsca przeznaczenia. W szczególności należy starannie opakowywać paczki, przeznaczone do krajów zamorskich lub ze słabo rozgałęzioną siecią kolejową, np. do Z. S. R. R., Chin, Egiptu, Palestyny, Turcji, Włoch i t. p. a to ze względu na znaczną ilość przeładunków.

2) Wagę paczek z podaną wartością należy oznaczać na samej paczce i na adresie pomocniczym z dokładnością do gramów.

Równocześnie polecono personalowi pocztowemu, aby przy dokonywaniu odprawy celnej paczek zagranicznych obchodził się starannie, zwłaszcza zaś przy cleniu paczek, zawierających wzory tkanin. Towary te wskutek niedbałego postępowania podczas clenia ulegają zmięciu, uszkodzeniu, tracą na połysku, barwie i jakości, przez co eksport, lub import ponosi nieraz szkodę.

Zasadniczo nie wolno wyjętego towaru z paczki ruszać, miąć lub zwijać. a przy wkładaniu z powrotem do paczki powinno się go układać w ten sposób, w jaki był pierwotnie zapakowany.

Dwa okręty transoceaniczne pozyska polska flota handlowa.

Na wiosnę roku przyszłego polska flota handlowa powiększy się o dwie poważne jednostki. Mianowicie przejdą kursujące pomiędzy Gdynią i Południową Ameryką statki transoceaniczne „Kraków" i „Światowid", będące własnością towarzystwa francuskiego „Charge Reims", na własność polsko-brytyjskiego towarzystwa.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ BANKU BELGIJSKIEGO.

Bank Belgijski obniżył swą stopę dyskontową z 5% na 4½%.

Rynek akcyjny bez zmiany.

Na giełdzie akcyjnej zwykły spokój. W poszukiwaniu jedynie **Siersza górnicza i Niemojowski** przy tendencji zwyżkowej. Z innych papierów Elektrownia zniżkowa, a Chodorów bez zmiany. Dolarówka zwyżkowa, choć bez tranzakcji. Wymieniano tylko kurs 66 zł.

Płacono: Bank Komercjalny 100 zł: Siersza górnicza 167 zł; Niemojowski 285 zł: Elektrownia 74 zł; Chodorów 162 zł: pożyczka inwestycyjna 119.56 zł; Lokomotywy 62 zł; 8% Listy Zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 16½ zł., letnie 85 dolarów za 100 dolarów.

Dolar gotówkowy prywatnie 8.89½—8.90 zł: czeki dolarowe 8.89½—8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.74. 125.05. 124.43: Londyn 43.47½, 43.58, 43.37: Nowy Jork 8.89¾, 8.91¾. 8.87¾; Paryż 35.10½. 35.19. 35.02; Praga 26.40¾, 26.47, 26.34½: Szwajcarja 172.79. 173.22. 172.36; Sztokholm 239.57. 240.17. 238.97: Wiedeń 125.37. 125.68. 125.06: Włochy 46.67½. 46.79. 46.56; Marka niemiecka w obrotach prywatnych 213.18; Gdańsk w obrotach prywatnych 173.80.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 169. 169¾ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Siła i Światło 103 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 31 — Firley 43 — Węgiel 75, 76 — Lilpop 34. 35½ — Modrzejów 26½ — Starachowice 23¾, 24.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 120. 119½, 119¾ — 5% dolarowa 65. 64¾ — 6% dolarowa 80½ — 7% stabilizacyjna 88½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.31¾. Londyn 25.15¾. Nowy Jork 5.16, Belgja 72.17½. Włochy 27.01. Hiszpanja 72.15, Holandja 208.27½. Berlin 123 3/8. Wiedeń 72.55. Sztokholm 138.57½. Oslo 138.20. Kopenhaga 138.22½. Sofja 3.72 1/8. Praga 15.28½. **Warszawa 57.80,** Budapeszt 90.26½. Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.71. Konstantynopol 2.41¾. Bukareszt 3.08 7/8. Helsingfors 12.95, Buenos Aires 213 3/8.

Radjo.

Sobota 16 listopada.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu. oraz hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 13.10 Transmisja z Warszawy; 16.15 Koncert płyt gramofonowych: 17.15 Odczyt p. t.: „Poglądy na charakter człowieka" — dr. T. Frąckowiak, asyst. Un. Jag.: 17.45 Transmisja słuchowiska z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży p. t.: „Biała sukmana". Ks. Biskupa Bandurskiego: 18.45 Rozmaitości, komunikaty; 19.10 Transmisja z Warszawy; 19.25 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — dr. J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.: 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wieży Marjackiej, program na dzień następny; 20.15 „Reminiscencje z ekranu" — p. Z. Leśnodorski: 20.36 Transmisja z Warszawy:

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu; 1205 Koncert z płyt gramofonowych; 13.16 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 „O pierwszych krokach w sporcie" — opowie p. J. Włodarkiewicz: 15.45 Kącik artystyczny L. S. G. Występ St. Śliwińskiego art. Teatru „Operetka L. Messal"; 16.15 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 „Skrzynka pocztowa" — dr. M. Stępowski; 17.45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Biała sukmana" pióra Ks. Bsikupa Bandurskiego: 18.45 Rozmaitości. Występ Wł. Waltera; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20 Odczytanie programu na dzień następny; 20.15 „Niektóre nasze zabawy" — p. J. St. Mar: 20.30 Koncert wieczorny; 22 Fejjeton p. t. „Sztuka kłamstwa" — wygł. p. B. Hertz; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny. sportowy; 22.25 „Ostatnia fala" — red. Piotrowski; 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol".

Katowice (408.7). G. 11.58 Sygnał czasu. oraz hejnał z Wieży Marjackiej; 1205 Koncert z płyt gramofonowych: 16 Komunikat Polskiego Związku Zrzesz ń Gosp. Woj. Śl.; 16.20 Koncert z płyt gramofonowych: 17.10 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci: 17.45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży; 18.45 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny: 19.05 I. Friemanowa: „Kilka słów o Joachimie Lelewelu"; 19.30 K. Rutkowski: „Florencja" — cz. I.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Prof. Dr. K. Simm, doc. Un. Jag.: „Ze świata przyrody — Galasy i galasówki" — cz. II.; 20.30 Transmisja z Warszawy; 22 Red. M. Orlicz: Feljeton teatralny — „Grzechy krytyki teatralnej"; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Wieczorne demonstracje studentów w Krakowie.

We czwartek wieczorem młodzież akademicka obchodziła w pochodzie ulice miasta demonstrując przeciwko prowokacjom żydowskim. Młodzież demonstrowała również w niektórych kawiarniach, jak Povillon, Teatralna i in. Wobec obawy, aby do pochodu, zachowującego należytą powagę i odbywającego się w porządku, nie przyłączyły się elementy niewłaściwe, a nawet prowokatorzy, którzyby chcieli wywołać niepotrzebne zajścia, policja silnie skonsygnowana postępowała za pochodem, usuwając podejrzanych towarzyszy pochodu. W kilku punktach miasta doszło nad wieczorem do drobnych zajść między poszczególnymi akademikami polskimi a żydowskimi. Zajścia te zostały wkrótce zlikwidowane.

Bratnia Pomoc broni się przed zarzutem żydofilstwa.

W związku z manifestacją młodzieży akademickiej przed I. Domem akad. przy ul. Jabłonowiskich w dniu 13 bm. o godz. 10 wiecz. Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. J. wyjaśnia: Zgodnie z par. 4 i 18 Statutu Bratniej Pomocy. Bratnia Pomoc Stud. Un. Jag. jest jedyną powszechną organizacją samopomocową i członkiem jej może być każdy student Uniwersytetu Jagiellońskiego, o ile odpowiada wymaganiom formalnym z par. 18 a. Wobec tego wszelkie insynuacje, jakoby Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. J. był nastrojony filosemicko są bezpodstawne i niesłuszne.

Towary poszukiwane w Niemczech.

Niemiecki Związek Gospodarczy dla Polski w Wrocławiu nadesłał Izbie zestawienie towarów polskich, poszukiwanych w Niemczech, oraz wykaz towarów, które firmy niemieckie pragną eksportować do Polski. Wymienione zestawienia są do przejrzenia w biurze Izby w godzinach urzędowych.

———OO———

NEKROLOGJA.

Ś. P. KS. GRZEGORZ AUGUSTYNIAK.

Dnia 10 bm. zasnął w Panu śp. ks. Grzegorz Augustynik, prałat domowy Ojca św. komandor orderu papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice“, honorowy kanonik kaliski, emeryt u OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Urodzony w 1846 r. śp. ks. Augustynik ukończył gimnazjum piotrkowskie, poczem wstąpił na uniwersytet na wydział medyczny. Studja teologiczne odbył w seminarjum kieleckiem. Od r. 1873 pracował gorliwie jako wikary, następnie jako proboszcz we Włoszczowej, potem przez lat trzydzieści w Dąbrowie Górn., gdzie zbudował okazałą bazylikę. W czasie wojny wszechświatowej zarządzał częścią diecezji kieleckiej. W r. 1918 przeszedł do diecezji kujawsko-kaliskiej, gdzie śp. Biskup Zdzitowiecki powierzył mu parafję Łaską. Wreszcie w r. 1921. jako emeryt przywdział habit zakonu Paulinów.

Nietzmordowany w pracy parafjalnej, ks. Augustynik wolny czas poświęcał pisaniu dzieł treści religijnej i historycznej, których drukiem ogłosił 45. Na tem polu najwięcej dał się poznać przez żywot świątobliwej Polki Wandy Malczewskiej, wydany p. t. „Miłość Boga i Ojczyzny okazana w czynach“. Dowodem uznania i zainteresowania się tą książką jest już piąte jej w niedługim czasie wydanie.

Parafjanie Dąbrowscy, pomni wielkich zasług śp. ks. Augustynika, postanowili zwłoki nieodżałowanego swego b. proboszcza sprowadzić z Krakowa, gdzie zmarł, do Dąbrowy.

———o———

Teatr Rewiowy Gong.

Zbiór odpowiednich, urozmaiconych programów rewjowych nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza, gdy ich poziom ma być naprawdę artystyczny, jednak ostatnia premjera „Gongu“, poza dwoma czy trzema punktami przeokropnie nudna, banalna, wpadająca zwłaszcza w skeczach w taką trywjalność, że poprostu zadziwiało, iż poczucie odpowiedzialności i umiaru swobody scenicznej u cenzora zwykle wysubtelnione, nie dopatrywało się w tym programie niczego zdrożnego! Żarciki wypowiadane ze sceny z całą otwartością i nie dwuznacznością wywoływały niesmak u widzów i słuszną urazę pod adresem Dyrekcji karmiącej publiczność bezeceńskiemi dowcipami. Stanowcza zmiana w tym kierunku jest postulatem tych wszystkich, którzy w imprezach teatralnych szukają godziwej rozrywki i artystycznych walorów.

Mówiąc o złych stronach ostatniej premjery „Gongu“ trzeba podnieść z uznaniem występ p. Różyńskiej w charakterystycznej roli kwieciarki, znakomicie odtworzony taniec rosyjski przez p. Chrzanowskiego, poprawny walc akrobatyczny w wykonaniu pp. Kownackiej i Chrzanowskiego oraz wesołe piosenki p. Gołębiowskiego.

sl.

Anglja zwraca Chinom koncesję w Ching-Jang.

Londyn (PAT). Rząd brytyjski podpisał umowę, zawartą z rządem narodowym republiki chińskiej, na podstawie której W. Brytanja zwraca państwu chińskiemu koncesję brytyjską w Ching-Jang, oddaną rządowi brytyjskiemu w dzierżawę wieczystą w roku 1861. Przejęcie terytorjum przez władze chińskie nastąpi dnia 15 b. m. W związku z tem zniesiona będzie w dniu wskazanym administracja municypalna brytyjska, z jednoczesnem odwołaniem mocy działania ustawodawstwa angielskiego. Natomiast utrzymane zostaną w mocy zobowiązania, zaciągnięte z mocy działania praw angielskich.

Londyn (PAT). Rząd narodowy chiński zgodził się oddać sumę 68.000 dolarów do dyspozycji dwóch komisarzy, z których jednego wyznaczy Wielka Brytanja, a drugiego Chiny i którzy wspólnie rozpatrzą w sposób jaknajbardziej szczegółowy kwestję będących w zawieszeniu rewindykacyj za straty obywateli brytyjskich w Chin-Kiang w marcu 1927 r. i wypłacą poszkodowanym przyznane im sumy. Ogólna suma wypłaconych odszkodowań nie powinna przekraczać przeznaczonej na ten cel kwoty 68.000 dolarów.

———o———

KONCESJONOWANA SZKOŁA

MALARSTWA I RYSUNKU

ART. MAL. ALFREDA TERLECKIEGO

ze współudziałem profesorów specjalistów. Program nauki: (akt. głowa, pejzaż, kompozycja croquis, grafika, anatomia, perspektywa). Nauka odbywa się od godziny 8—12 i od 2—6 pop. Kurs wieczorny od 4—8 wieczór. Kraków, Andrzeja Potockiego L. 11.

Gorączkowe narady nad zmianą konstytucji w Austji.

Wiedeń. 14 11. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi. że konferencje, które kanclerz Schober odbył z socjal-demokratami, miały na celu stwierdzenie, w których z dotych czas spornych kwestyj reformy konstytucji dało się osiągnąć porozumienie. W ciągu rokowań wyłoniły się nieobowiązujące propozycje, które dopiero w dalszem stadjum rokowań mają otrzymać ściślejszą formę. W kołach rządowych i kołach stronnictw większości panuje pewien optymizm, co do rychłego załatwienia reformy konstytucji. „Neues Wiener Tageblatt“ sądzi, że pod pewnemi warunkami zgodziłyby się stronnictwa większości na przyznanie Wiedniowi stanowiska kraju związkowego. Dzisiaj toczyły się w dalszym ciągu konferencje między stronnictwami większości. Od ich wyniku zależeć będzie termin zwołania komisji konstytucyjnej. Równocześnie toczą się rokowania w sprawie reformy wyborczej. Komisja prawnicza Rady Narodowej rozpoczęła dzisiaj obrady nad reformą ustawy prasowej. Związek wydawców i dziennikarzy zażądał zwołania ankiety w sprawie reformy prasowej.

Budżet Sowietów o 45 prac. wyższy niż w roku ubiegłym.

Moskwa (PAT. Tass.). Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła projekt budżetu Z. S. R. R., który przedstawiony będzie do rozpatrzenia na najbliższej sesji komitetu wykonawczego. Budżet ten określa się sumą 11.390 miljonów rubli, czyli jest o 45% wyższy niż w roku ubiegłym. Prawie 4 miljardy rubli przeznaczone zostały na finansowanie gospodarki narodowej, czyli że nadwyżka w stosunku do roku ubiegłego wynosi 85%. Sumy przeznaczone na oświatę i higjenę społeczną zostały również znacznie zwiększone. 60 miljonów rubli przeznaczone zostało na utworzenie państwowego funduszu zbożowego.

SOWIECKI LOT DOOKOŁA ŚWIATA PRZERWANY.

Paryż. (AW) Według doniesień z Nowego Jorku, komendant załogi samolotu sowieckiego „Kraj Sowietów“ otrzymał rozkaz z Moskwy zaniechania lotu przez Ocean i powrotu na jednym ze statków do Rosji Sowieckiej. W ten sposób sowiecki lot dookoła świata został przerwany.

Surowy wyrok na członków organizacji Pleczkajtisa.

Kowno. 14 11. (PAT.) Sąd polowy w Poniewierzu zakończył wczoraj proces 14-tu podsądnych, oskarżonych o udział w organizacji Pleczkajtisa: 10-ciu oskarżonych uznanych zostało za winnych należenia do tej organizacji, oraz działania na jej korzyść. Oskarżony Kesinas skazany został na dożywotnie ciężkie roboty, zaś oskarżony Renkawiczius na 15 lat ciężkich robót. Pozatem trzech oskarżonych skazano na 8 lat ciężkich robót, a 5-ciu na karę od 2—4 lat.

15 LAT WIĘZIENIA ZA PROPAGANDĘ KOMUNIZMU.

Białogród. (PAT.) Najwyższy Trybunał wydał wyrok w procesie przeciwko komunistom, oskarżonym o propagandę komunistyczną. Oskarżeni komuniści skazani zostali na kary więzienia od 5-ciu do 15-tu lat.

Bagdad. 14 11. (PAT.) Wczoraj wieczorem premjer Iraku, Abdul Muhsim, został zastrzelony przez nieznanych sprawców. Okoliczności, w których zbrodnia została popełniona, dotychczas nie są znane.

Zubkow aresztowany na pogrzebie sw[illegible]j [illegible]y.

Berlin. 14 11. (PAT.) Aleksander Zubkow, mąż zmarłej byłej księżniczki Wiktorji został w dniu dzisiejszym aresztowany w Bonn, dokąd przybył, celem wzięcia udziału w pogrzebie. Aresztowanie nastąpiło z powodu przekroczenia przepisów paszportowych. Zubkowa wydaliła swego czasu policja z obszaru Prus i prowincyj pruskich.

SPISEK 2 TYSIĘCY PRZESTĘPCÓW W WIĘZIENIU SING-SING.

Ossining (stan New York). (PAT). Zarząd słynnego więzienia Sing-Sing donosi, że wykryto tam spisek, mający na celu ucieczkę 2.000 więźniów, znajdujących się obecnie w więzieniu. Władze dowiedziały się w porę o tem, że więźniowie zamierzają wprowadzić do gmachu więziennego broń i fałszywe klucze, później zaś w odpowiednim momencie otworzyć jednocześnie wszystkie cele, spowodować krótkie spięcie, wywołać w ten sposób ciemności i ewentualnie pożar i zbiec. Przywódców spisku osadzono w oddzielnych celach.

———o———

Ateny 14. 11. (PAT). Rząd zamierza utworzyć ministerstwo lotnictwa, którego kierownictwo powierzone zostanie Venizelosowi.

Poznań wydał 30 milj. złotych na P.W.K.

Poznań 14. 11. (AW). Według uzyskanych przez nas informacyj, ogólne wydatki miasta Poznania na P. W. K. przekraczają 30 miljonów złotych, podczas gdy przewidziano w budżecie na ten cel tylko 20 miljonów zł. Udział rządu w wydatkach wynosi 17,298.000 zł.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa, 14. 11. (PAT). Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 20-tej polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery: 80.000 zł. na nr. 1747, 2.000 zł. na nr. 72.588, 1.000 zł. na nr. 3009, 600 zł., na nr. 95.332.

BIAŁORUSINI DOMAGAJĄ SIĘ KATEDRY NA UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM.

Wilno. (AW) Białoruski klub poselski uchwalił domagać się białorusinizacji prawosławnego seminarjum duchownego, seminarjum katolickiego oraz stworzenia przy Uniwersytecie wileńskim katedry literatury i historji białoruskiej.

NIEDORZECZNE WERSJE LITEWSKIEJ AJENCJI PRASOWEJ.

Kowno. (AW.) „Elta“ podaje w komunikacie, iż Marszałek Piłsudski opracowuje „nowy plan, dotyczący Ziemi Wileńskiej“. Według „Elty“ Marszałek Piłsudski zamierza udzielić od nowego roku Wileńszczyźnie obszernej autonomii, którąby objęła Wilno, Grodno, Białystok, Brześć n/Bugiem i Nowogródek. Sensacyjną wiadomość „Elty“ notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

———OO———

Rabat. 14 11. (PAT.) Autobus wiozący 45 robotników krajowców stoczył się do przepaści. Dwóch robtoników zostało zabitych, a 38 odniosło ciężkie obrażenia.

———o———

Ku uwadze posiadaczy przedwojennych polis niemieckich zakładów ubezpieczeń.

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) stwierdziło, że osoby prywane lub pewne stowarzyszenia (jak np. Związek Wierzycieli w Katowicach, ul. Marjacka 7) zwracają się do posiadaczy przedwojennych polis ubezpieczeniowych, wydanych przez niemieckie zakłady ubezpieczeń, opiewających na dawne marki niemieckie, z wezwaniem do zgłaszania u nich pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń, przyrzekając im w zamian za pewne opłaty pośrednictwo w dochodzeniu pretensyj.

Wobec powyższego Ministerstwo podaje do wiadomości, że po wejściu w życie zawartego z Rządem Niemieckim układu w przedmiocie waloryzacji i likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń wobec obywateli polskich z tytułu umów ubezpieczenia, ubezpieczeni będą mogli dochodzić swych pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń).

Zawarty z Rządem Niemieckim układ nie wszedł jednak jeszcze w życie. zgłaszanie więc do Ministerstwa pretensyj jest przedwczesne. W tych warunkach Ministerstwo uważa zgłaszanie pretensyj do osób prywatnych za niecelowe i narażające ubezpieczonych tylko na niepotrzebne koszta. Zarazem Ministerstwo zawiadamia, że nie upoważniło i na przyszłość nie zamierza upoważniać osób lub zrzeszeń prywatnych do przyjmowania zgłoszeń pretensyj obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń w imieniu władz polskich.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej krakowskiego ograniczyło się niemal wyłącznie do porządku dziennego. Jedynie radca miejski p. Marski skierował prośbę do prezydjum miasta, aby prezydjum poczyniło kroki w dyrekcji tramwajów miejskich o przedłużenie ważności ulgowych biletów tramwajowych do godz. 9 rano. P. Marski motywował swoją prośbę tem, że o godzinie 9 przeważnie rozpoczyna się praca w instytucjach krakowskich. Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Jako pierwszy punkt omówiono sprawę przystąpienia miasta w roli członka do wojewódzkiego związku międzykomunalnego opieki społecznej. W myśl statutu tego związku zakres działania wojewódzkiego związku obejmuje między innemi budowę i prowadzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowczych, zakładów opieki specjalnej dla dzieci i młodzieży, domów pracy dobrowolnej i domów pracy przymusowej oraz innych wojewódzkich zakładów o charakterze opieki społecznej.

W dyskusji zabrał głos na ten temat radca poseł Puchałka (Ch. D.), który imieniem swego klubu oświadczył się za przystąpieniem gminy do związku, jednak wyraził szereg zastrzeżeń odnośnie do statutu. P. Puchałka zarzucał statutowi tendencję zbiurokratyzowania całej akcji uzależnienie zarządu związku od czynników administracyjnych, małe uwzględnienie autonomji i t. d.

P. radca Puchałka postawił wniosek, ażeby specjalna komisja rady rozpatrzyła statut i zajęła się zmianą niektórych jego postanowień. Następnie rada miejska przystąpiła do rozpatrzenia sprawy pożyczki miljona zł. na cele elektrowni oraz zaciągnięcia pożyczki dwu miljonów zł. od tow. „Feniks“ na inwestycje miejskie. Godz. 8 wieczorem posiedzenie trwa.

———o———

ANTONI MARCZYŃSKI. 46

Straszna noc.

Powieść sensacyjna (współczesna).

— Motorówka?(— zdziwił się, wyglądając nazewnątrz.

Ten moment nieuwagi wykorzystała Jaga skwapliwie. Nie lękała się już teraz, że ugrzeźnie przy fatalnym haczyku, gdyż drzwi były uchlone, a świeca, paląca się na najniższym stopniu, oświetlała całą przestrzeń wystarczająco...

— Stój, bestjo, — wrzasnął Rzepa... ponieważ. Ujrzał już tylko plecy uciekającej dziewczyny, zaś w trzy sekundy później posłyszał jej głośne wołanie: — Na pomoc!... Na pomoc!

— Przeklęta baba, — sarknął; — Gotowa mi tu ściągnąć na kark tamten kuter... No ale ja ją uciszę! — dodał złowrogo...

Oparta o maszt, spoglądała Jaga z utęsknieniem na wielki kuter, mknący jak strzała w tę stronę i złożywszy dłonie w trąbkę przy ustach, powtarzała raz po razu swój okrzyk...

— Na pomoc!... Na pom... — drugie pół słowa uwiązło jej w krtani, gdyż jakieś palce-szpony ścisnęły jej gardło potężnie...

— Duszę się... puść! — wycharczała, próbując napróżno oderwać rękami łapę napastnika.

— Stulisz dziób, Będziesz milczała? — syknął jej nad uchem.

Skinęła głową potakująco, byle ją puścił. Oh, nie miała zamiaru dotrzymać słowa. Skoro ją puści, wyskoczy na daszek kajuty i będzie wrzeszczała co tchu w piersiach, a potem rzuci się w fale i popłynie bez lęku ku motorówce, którą chyba Bóg jej zesłał na ratunek...

— Puść, Karol, — zaskomlała pokornie, czując, że uścisk zelżał odrobinę.

— Sicher, ist sicher, — odparł z ironją i nie puszczając dziewczyny, przygwoździonej jego chwytem do masztu, wolną ręką przesunął korbkę na „pełny gaz". Silnik, ledwie tykający dotychczas, ryknął sobie, zapieniła się woda za rufą, a kuter Owsika zaczął iść raźniej, coraz raźniej, biorąc rozpęd przed swą maksymalną chyżością... Lecz pomimo to, odległość pomiędzy nim, a potężną motorówką nie zwiększyła się ani trochę, przeciwnie malała w dalszym ciągu. Rzepa poznał to, spoglądając na sygnałową latarkę motorówki; zaklął straszliwie i spojrzał z bezdenną nienawiścią na swoją ofiarę. To ona była temu winna. Jej okrzyki zwabiły tomtych, skłaniając ich do pościgu za głupim kutrem rybackim; gdyby nie te wrzaski, byliby popłynęli w swoją drogę, nie interesując się kutrem Marcina.. I co teraz? Trzeba się będzie tłómaczyć, spowiadać, wyłgiwać, a ta bestja zacięta będzie go sypała przy każdem słowie. Już sam widok młodej, pięknej dziewczyny stanie się wystarczająca wsypa...

— Chybaby ją uciszyć i schować. — przemknęło mu przez myśl i już palce-szpony zacisnęły się mocniej dokoła białej szyji...

— Tchu! — jęknęła, otwierając usta jak najszerzej...

Niemal w tej samej chwili księżyc, jak gdyby zaciekawiony przebiegiem dramatycznej sceny, zdmuchnął natrętną chmurkę i spowity dokoła w biały tiul obłoków, wejrzał sa morze...

Zbiorowy okrzyk zgrozy zabrzmiał na motorówce, zagłuszając na chwilę łoskot obu silników.

— Bosman Smulski, — warknął Rzepa. Teraz wiedział już, że nie krzyki Jagi zwabiły tę motorówkę, ale że to pościg!... pościg. W mlecznej poświacie miesiąca poznał mundury policjantów, ujrzał zniżającą się lufę karabinu...

— Niedoczekanie wasze! — ryknął z wściekłością. Jednym ciosem powalił słaniającą się dziewczynę, przykucnął obok niej za burtą, aby utrudnić strzał tamtym, a prawą rękę wysunął po marynarkę. Ściągnął ją szybko z ławki, wyjął z kieszeni rewolwer, odwiódł bezpiecznik i czekał. Kapitulację wykluczał, chciał walczyć, a najwięcej liczył na swoją szczęśliwą gwiazdę. Nie z takich tarapatów wychodził obronną ręką.

Zdołał już wzrokiem policzyć przeciwników: było ich czterech, najwyżej pięciu, czyli po dwie kule wypadały na każdego..., — Można wytrzymać. — pocieszał się w myśli...

Zadarty dziób policyjnej motorówki zbliżał się szybko do rufy uciekającego kutra. Już można się było domyślić, że zajedzie go od sztymborku, że chce mu przeciąć drogę ucieczki do lądu, ku światełkom sopockiego mostu. Było to niepomyślną okolicznością dla Rzepy. Uznał więc, że musi coprędzej przejść na czworakach na drugą stronę kutra, aby powitanie, jakie zamierzał sprawić pościgowi było równie skuteczne, jak „gorące"... Ale co zrobić z Jagą? Skoro ją tak pozostawi to zawzięta dziewczyna ostrzeże tamtych okrzykiem, lub nawet sama rzuci się z tyłu na niego. O, po niej można się wszystkiego oczekiwać...

Nie namyślał się długo.

— Nie chciałaś być moją, nie będziesz niczyją! — zasyczał jej w ucho i przyłożył jej lufę rewolweru do skroni...

— Boże w ręce twoje, — wyszeptała sinemi wargami...

— Nie, — odmyślił się; — Szkoda kuli, to raz, a po drugie, wiedzieliby już, że mam spluwę.

W rzeczy samej było mało prawdopodobnem, aby łoskot idących nawet pełnym gazem silników, zdołał zagłuszyć detonację wystrzału z rewolweru tak dużego kalibru... Nie znaczyło to jednak, by Jaga została ułaskawiona. Zbrodniarz przeznaczył jej tylko inny rodzaj śmierci.

Nie miał nawet czasu stwierdzić, czy ścisnął ją pod gardło dość mocno, bo w tej chwili dziób motorówki zrównał się z rufą kutra... Nastąpił mały wstrząs, ktoś przeskoczył w pędzie na kuter, upadając pochwycił rękojeść steru, przywiązaną sznurkiem do ławki, siłą swego rozpędu przerwał sznurek i przesunął trzon rudla aż do końca, powodując błyskawiczny zwrot kutra na lewo. Nagły skręt wywołał znów gwałtowne pochylenie się uciekającego stateczku, dzięki czemu trzy następujące tuż po sobie strzały Rzepy chybiły celu. To znaczy, żywego celu, gdyż jedna z kul przebiła cieńką blachę maski silnika motorówki i musiała wywołać znaczne spustoszenie, skoro potężny motor zamilkł odrazu jak zaklęty...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	40 „
Komunikaty po kronice	50 „
„ na 1-szej	60 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

„MUZYKA i ŚPIEW"

Miesięcznik Artystyczny poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej.

Nr. 80 (listopad) zawiera: *Dr Józef Reiss*: „Muzyka w murach więzienia"; **Dwie nieznane pieśni monogramisty S. C.** z XVI wieku; dalszy ciąg Psalmów Mikołaja Gomółki. — *Jan Czech*: **Dwie nowe kolędy** na chór mieszany. — *O. Bernardino Rizzi*: **Dwie kolędy** na chór chłopięcy 3-głosowy w interpretacji modernistycznej. — *Tomasz Flasza*: **Wieniec pieśni** dla młodzieży (na chór szkolny 3-głosowy).

Prenumerata roczna zł 8·—

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. Nr. 400.883

Egzemplarze okazowe wysyła się za nadesłaniem znaczka pocztowego za 25 groszy.

WINA BORDEAUX

Grupa właścicieli winnic powierzy wyłączną reprezentację solidnej i odpowiedzialnej firmie lub doświadczonemu przedstawicielowi (pierwszeństwo mają katolicy), na każdy okręg Polski oprócz Warszawy. Referencje wymagane.

Oferty do:

UNION 149 rue Notre Dame, Bordeaux (Francja).

Spółka rolniczo handlowa i kredytowa w Sokołowie k. Rzeszowa **jest w dobrowolnej likwidacji**

kto by miał jakie pretensje do Spółki niech zgłosi.

Likwidatorzy.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się. Plac Marjacki 7. l. p. 72

Inteligentna panna lat 18, poszukuje posady najchętniej we dworze, do dzieci, względnie lektorki. Ukończyła 8-klasę, 2 kurs seminarjum i kurs pisania na maszynie, zna krój i robótki. Od zaraz.

Kanarki harceńskie wzorowe, śpiewaki, samce po 30 zł., samiczki po 5 zł., wyśle pocztą za pobraniem Gajewski Stan., Bochnia ulica Brzeźnicka 1427. dawniej Kraków, ulica św. Gertrudy 10.

Księgarnia Krakowska, Kraków św. Krzyża 13

poleca egzemplarze dzieła p. t.

„GENERAŁ ROZWADOWSKI"

w ozdobnej płóciennej oprawie.

Cena egzemplarza zł. 16·—, za uprzedniem nadesłaniem przekazem pocztowym zł. 17.20, za zaliczeniem pocztowem zł. 18.50.

Wysyłka odwrotnie.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Księgarnia Krakowska, Kraków, ulica św. Krzyża 13, róg św. Tomasza

poleca:

PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA, ku czci Serca Jezusowego poświęcone. Wydanie trzecie poprawione i powiększone. Przejrzał Z. R. Warszawa. (Aprobata z r. 1928). Stron 185. w 16-ce.

Cena egz. brosz. w okładce sztywnej zł. 2.—

Pobożny czytelnik w książeczce tej znajdzie sposób przygotowania się do Komunji św. i dzękczynienia po Komunji św. wraz z odpowiednią modlitwą na wszystkie 12 pierwszych piątków miesiąca całego roku; pierwsze dziewięć ułożone są w duchu nowenny Wielkiej Obietnicy, danej przez Serce Jezusowe. Fakt, że książeczka ukazuje się poraz trzeci, świadczy o jej użyteczności, wypróbowanej doświadczeniami.

SIENIATYCKI, Ks. Dr M., Prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie: **Zarys dogmatyki katolickiej,** Tom II. O Bogu Stworzycielu i Odkupicielu. Kraków 1929. Nakładem autora. 368 stron w 8-ce większej. Cena egz. brosz. zł. 12.—

X. Prałat Sieniatycki nie długo kazał czekać na drugi ten tom swojego „Zarysu", których jest pierwszym poniekąd, po polsku napisanym podręcznikiem naukowym dogmatyki katolickiej. Wszystkie niepoślednie zalety, które krytyka fachowa przyznała tomowi pierwszemu, spotykamy także w tomie drugim, a więc: solidność katolickiej doktryny, gruntowność naukową, znakomitą metodę, doskonałą technikę dydaktyczną, a zwłaszcza jasność wykładu i przejrzystość wysłowienia.

ROKOSZNY X. Józef. System wychowawczy Marceliny Darowskiej. Radom, 1928. Stron 140+ 1ulb. w 8-ce większej. Cena egz. brosz. zł. 5.—

Jako wizytator szkół z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. X. Rokoszny miał sposobność przekonać się o skuteczności metod wychowawczych, stosowanych przez Siostry Niepokalanki, a szczepionych w nie przez M. Darowską, tę wielką, a tak mało jeszcze znaną wychowawczynię. Książka jego przyczyni się do zaznajomienia społeczeństwa z doskonałym tym systemem wychowawczym i do poparcia usiłowań SS. Niepokalanek, żeby Polska pokryła się siecią takich zakładów, jakim jest gniazdo znanych szeroko „Wirowianek".

VRANA X. Dr Władysław. Egzorty o polskich Świętych i Błogosławionych na niedziele roku szkolnego rozłożone. Kraków 1929 r. Nakładem Autora. Stron 245 w 8-ce. Cena egz. brosz. zł. 6.—

X. Dr Vrana, profesor państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, już w r. 1910 wydał „Egzorty niedzielne, świąteczne i przygodne dla młodzieży szkolnej", przyjęte z niemałem uznaniem przez XX. Katechetów, dla szlachetnej prostoty i jasności wykładu, świadczącej, że Autor podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje ze skarbu swego nowe i stare rzeczy. Ten nowy tom jego egzort zalety pierwszego posiada w stopniu jeszcze większym.

ŻYWOT ŚW. O. PAWŁA OD KRZYŻA, założyciela Zgromadzenia św. Krzyża i Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa OO. Pasjonistów. Napisał **O. Pius od Imienia Marji,** Pasjonista. Przedmowę poprzedził Józef Stanisław Pietrzak. Przekład z trzeciego wydania włoskiego. Kraków 1929. 250 stron w 8-ce większej. Cena egz. brosz. zł. 6.—

Komu było danem pomodlić się przy relikwjach św. Pawła od Krzyża w kościele św. Jana i Pawła w Rzymie, ten nie mógł nie odczuć powiewu mistycznego tchnienia, jakie idzie od postaci tego Świętego, który wezwanie do dźwigania Krzyża Jezusowego najpierw na sobie samym sprawdził bez skreśleń i zastrzeżeń a potem zostawił je jako drogą spuściznę założonemu Zgromadzeniu Pasjonistów. Ci niedawno osiedli także w Polsce, w Prasnyszu, budząc wszędzie nadzieję, że od nich pójdzie na nasz kraj prąd pogłębienia życia religijnego, przez znajomość żywota ich Założyciela.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fecha.